

Wydanie A czwartek 25 września 1980 roku Rok XXXVI nr 207 (9675) Cena 1 zł

DZIENNIK POPULARNY

Gospodarka - wspólną sprawą wszystkich Polaków

Wypowiedź wicepremiera Aleksandra Kopcza

Wojna irańsko-iracka przybiera na sile

Trzeci dzień toczącej się na pełną skalę wojny irańsko-irackiej...

Z prośbą o ocenę obecnego stanu w dziedzinie produkcji...

Narastanie trudności gospodarczych - powiedział wicepremier...



Rafineria ropy naftowej w Abadanie (Iran) zbombardowana została 23 bm. przez lotnictwo irańskie.

Nasz punkt widzenia Oszczędzać - ale mądrze

Oszczędzanie jest jednym z podstawowych elementów gospodarności...

SPOTKANIE PRZODUJĄCYCH ROLNIKÓW W BELWEDERZE

Podziękowanie za rolniczy trud

Z udziałem I sekretarza KC PZPR - STANISŁAWA KANI, przewodniczącego Rady Państwa...

W uroczystości uczestniczyli również: sekretarz KC PZPR - Jerzy Wojtecki...

22-23 X - KRAJOWY ZJAZD DELEGATÓW

Związkowe sprawy włóknarzy

O ceny aktualnej sytuacji społeczno-gospodarczej w zakładach przemysłu lekkiego...

Spotkanie w URM

24 bm. wiceprezes Rady Ministrów Mieczysław Jagielski z udziałem wicepremierów...

Z prac przedstawicieli komisji mieszanej w Szczecinie

W Komitecie Wojewódzkim PZPR w Szczecinie odbyło się kolejne spotkanie przedstawicieli komisji mieszanej...

Pomoc materialna dla studentów i młodych małżeństw

Jak już informowaliśmy, Rada Ministrów przyjęła nowe postanowienia w sprawie pomocy materialnej dla studentów...

Posiedzenie sądu w sprawie nowych związków zawodowych

24 bm. w Sądzie Wojewódzkim w Warszawie odbyło się posiedzenie, na którym po raz pierwszy rozpoczęto rozpatrywanie wniosków o rejestrację nowo powstających...

Od 28 września czas zimowy

Zgodnie z zarządzeniem prezesa Rady Ministrów z dnia 31 stycznia 1980 r. w dniu 28 września br. o godz. 2 czasu obecnie obowiązującego...

m. in.: Jan Białas - rolnik indywidualny ze wsi Brzustówek...

Skórzanego. Na bazie szerokiej dyskusji toczącej się we wszystkich zakładach...

Znaczącym krokiem naprzód w tej dziedzinie stało się podpisanie 22 września porozumienia...



W 269 dniu słońce weszło o godz. 6.27, zajdzie zaś o 18.28.

Imieniny obchodzą: Aurelia, Ładysław

Dziś synoptyk w dniu dzisiejszym dla Łodzi przewiduje następującą pogodę: zachmurzenie duże z rozgożdżeniami...

Ważniejsze rocznice

- 1865 - Konferencja Międzynarodowego Stowarzyszenia Robotniczego w Londynie. 1880 - Ur. B. Szmeral, działacz ochotowski ruchu robotniczego. 1949 - W Paryżu odbył się I Światowy Kongres Związków Zawodowych.

Taka sobie myśl Nowe okoliczności zmieniają postać rzeczy.

Uśmiechnij się



Działacz sportowy dumna nad poprawą sytuacji w polskim piłkarstwie...

Zmiany kadrowe Spotkanie rolników w Belwederze Obrady parlamentu narodów

Prezes Rady Ministrów powołał Józefa Barceckiego na stanowisko rzecznika prasowego rządu odwołując jednocześnie z tego stanowiska Włodzisława Janurka, który przeszedł do służby dyplomatycznej.

Prezes Rady Ministrów powołał Zdzisława Balickiego na stanowisko przewodniczącego Komitetu do Spraw Radia i Telewizji "Polskie Radio i Telewizja" odwołując jednocześnie z tego stanowiska Józefa Barceckiego.

(Dokończenie ze str. 1)

Następnie głos zabrał prezes Rady Ministrów Józef Piłkowski stwierdzając m. in. że Biuro Polityczne KC PZPR, Naczelny Komitet ZSL, rząd uważa, że potrzebne jest nam lepsze uwzględnienie potrzeb rozwojowych rolnictwa. Wymaga tego nadrzędny interes naszego państwa, rosnące potrzeby żywnościowe narodu, jedyną drogą do lepszego za-

spokojenia tych potrzeb, osiągnięcia w przyszłości niezbędnej samowystarczalności kraju w dziedzinie żywności jest zapewnienie stałego rozwoju produkcji rolnej i rolnictwa w ogóle.

Wszyscy, których praca może przyczynić się do stworzenia naszej gospodarki rolnej lepszych warunków rozwojowych powinni zwiększyć swoje wysiłki w tej mierze. Celem naszym jest budowa nowoczesnego rolnictwa, wydajnego, dobrze zorganizowanego, stanowiącego prężny dział całej naszej gospodarki narodowej. Niezbędne będą znaczne nakłady, które trzeba będzie wygospodarować.

Własnym rolników przez stopniowe zwiększanie dostaw materiałów budowlanych, maszyn i urządzeń, pomoc kredytową. Jeśli dziś nie możemy należeć do państw, które rolnictwa na wiele wyprzedzają, to przyczyną jest niewłaściwa polityka w tej dziedzinie w przeszłości. Pociągamy się do rozwoju, który jest w rzeczywistości załamywany. Aby ten stan rzeczy uległ możliwej szybkiej poprawie. W aktualnej sytuacji na trudności zaopatrzenia wsi jak i całej gospodarki duży wpływ mają znaczne załamania w realizacji planów produkcyjnych przemysłu i budownictwa, tak jak i koleje niepełne wykonywanie planów skupu wpływu ujemnego na zaopatrzenie rynku. Niezbędne jest więc wzmocnienie dyscypliny produkcyjnej, wszędzie — w mieście i na wsi.

KONFERENCJA NAUKOWO-TECHNICZNA

Transport wewnętrzny w przemyśle lekkim

Staraniem Stowarzyszenia Włókienników Polskich i Zakładu Urzędniczo-Transportowych, odbywa się w Zgierzu dwudniowa konferencja naukowo-techniczna poświęcona systemom transportu wewnętrznego w przemyśle lekkim.

Jest to pierwsza tego typu konferencja organizowana w naszym kraju. Bierze w niej udział około 150 osób reprezentujących wszystkie branże przemysłu lekkiego, a także wyspecjalizowane ośrodki badawcze i biura projektowe. Uczestniczą też przedstawiciele Bułgarii, Czechosławii, NRD i Węgier, którzy zgłosili własne referaty.

Konferencja będzie również okazją do porównania osiągnięć sąsiadów z naszymi oraz do wymiany doświadczeń w zakresie różnych rozwiązań transportu wewnętrznego w przemyśle lekkim.

Zebrani wysłuchają trzydniowy referatów i kilka informacji. Bę-

Spotkanie rolników w Belwederze

oni mieli okazję obejrzeć niektóre już istniejące urządzenia produkowane w zgierskim ZUT.

(12)

Sledztwo przeciwko R. L. Moczulskiemu

W Prokuraturze Wojewódzkiej w Warszawie wszczęto śledztwo przeciwko Robertowi Leszkowi Moczulskiemu o przestępstwo z art. 270 paragraf 1 k k w związku z art. 273 paragraf 1 k k.

R. L. Moczulskiemu zarzuca się, że w udzieleniu zachodniemu-telekmiemu tygodnikowi „Der Spiegel” wywiadzie opublikowanym 15 września br. pisał, że w składzie naczelnych organów Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Postanowieniem prokuratora z 23 bm. R. L. Moczulski został tymczasowo aresztowany.

Tworzyć będziemy korzystne warunki dla rozwoju całego rolnictwa, wszystkich produkcyjnych gospodarstw indywidualnych, sprzyjać będziemy jednocześnie przemianom społecznym na wsi. Chcielibyśmy, aby każdy rolnik miał poczucie pewności gospodarowania, aby wiedział, że jego dążenia i zamiary produkcyjne, chęć unowocześniania swojego gospodarstwa i podniesienia jego wydajności będą się spotykały z poparciem ze strony państwa. Rząd troszczył się o to, aby tak się właśnie działo.

Bardzo ważne jest, aby coraz więcej młodych ludzi wybierało szlachetny zawód rolnika uprawiając w nim perspektywy życia pozytywne i duże możliwości rozwoju.

Będziemy podejmować działania, aby umacniać rangę rolnictwa i gospodarki żywnościowej oraz zawodu rolnika.

Poprawa wyposażenia w techniczne środki produkcji, która będzie nam w perspektywie kilku lat zapewnić, w sposób odczuwalny szał, będzie naszym priorytetem do wzrostu wydajności pracy przy równoczesnym polepszeniu warunków pracy i życia na wsi.

Ważnym elementem poprawy opłacalności produkcji rolnej, zasadą działania rządu będzie systematyczne analizowanie kosztów produkcji i w oparciu o te oceny podejmowanie odpowiednich decyzji dotyczących cen produktów rolnych i warunków życia ludności rolniczej.

Zamierzamy naszym celem poprawę w perspektywie przyszłego roku warunków ekonomicznych chłemu była i produkcja ziół na cel konsumpcyjny.

Mamy na celu zapewnienie stopniowego zwiększania dochodów wsi w stopniu zbliżonym do wzrostu płac realnych i innych przychodów pieniężnych ludzi pracy w miastach. Będziemy brać przy tym pod uwagę również możliwości inwestycyjne wsi. Będziemy sprzyjać inwestycjom

Następnie prezes Rady Ministrów — Józef Piłkowski wręczył nagrody laureatom ubiegłorocznego konkursu „Gmina — Mistrz Gospodarności”. Tytuł „Gmina — Mistrz Gospodarności”, propagację prezes Rady Ministrów oraz nagrodę w wysokości 5 mln zł otrzymała gmina Goleiszów w woj. białskim. Tytuł „wielomistrzów gospodarności” otrzymały gminy: Jedlicze w woj. krosnońskim oraz Suchy Las w woj. poznańskim.

Związkowe sprawy

(Dokończenie ze str. 1)

wynikające z powołanej dyskusji nad modelem i kierunkami działania w ruchu związkowym. Na tej podstawie plenium postanowiło, aby związek, stojąc na gruncie zasady samodzielności i pełnej samorządności, prowadził działalność niezależną od zrzeczenia związków zawodowych; będzie działał poza

Problemy związane z globalnym nasileniem zbrojeń i plynąca stąd groźba wojny były 24 bm. głównym tematem obrad światowego parlamentu narodów na rzecz pokoju.

Rozpatrzono polityczną, gospodarczą i społeczne aspekty wysiłku zbrojeń oraz jego ujemny wpływ na rozwój państw i narodów. Zwrócono uwagę na rolę sił społecznych, które mogą i powinny zdecydowanie przeciwstawić się polityce groźby użycia siły, podkreślono potrzebę jednoczenia się w walce o zaprzestanie gromadzenia i składowania środków, a zwłaszcza broni nuklearnej.

Na forum poświęconym sprawom rozbrojenia i odręczenia przemawiał przewodniczący Ogólnopolskiego Komitetu Pokoju — Józef Czarnecki. Wskazywał, że Polska była, jest i pragnie pozostać czynnikiem stabilizacji europejskiej, cierpliwym i niestrudzonego uczestnikiem walki o pogłębienie odprężenia. Jest to najkrótsza skonden-sowana prawda 35-milionowego narodu, zamieszkałego krytyczny pod względem wojskowym i politycznym obszarem kontynentu europejskiego.

Restytuowanie Komisji Wspólnej Przedstawicieli Rządu i Episkopatu

Zgodnie z zapowiedzią złożoną na posiedzeniu Sejmu, 5 bm. przez prezesa Rady Ministrów Józefa Piłkowskiego, restytuowana została Komisja Wspólna Przedstawicieli Rządu i Episkopatu.

W pierwszym posiedzeniu 24 bm. udział wzięli ze strony rządu: wiceprezes Rady Ministrów Kazimierz Barcikowski, minister — kierownik Urzędu do spraw Wyznań Jerzy Kurbanski, i jako sekretarz komisji, wicedyrektor tego urzędu Aleksander Merker.

Ze strony Episkopatu udział wzięli: arcybiskup metropolita krakowski kardynał Franciszek Macharski, ordynariusz diecezji gdańskiej biskup — Lech Kaczmarek i sekretarz Episkopatu biskup Bronisław Dąbrowski.

Posiedzenie komisji poświęcone było ogólnemu przeglądowi stosunków pomiędzy państwem i Kościołem

oraz przygotowaniu planu pracy komisji.

Na posiedzeniu zgodnie potwierdzono, że prace Komisji Wspólnej sprzyjać będą rozwojowi współdziałania i normalizacji stosunków między państwem i Kościołem w trosce o rozwój ojczyzny i jedność wszystkich obywateli.

Przewiduje się, że w następnym posiedzeniu odbędzie się w listopadzie br. po powrocie przedstawicieli Episkopatu z synodu biskupów w Rzymie.

Awaria na Dąbrowie

Wczoraj od godzin południowych mieszkający rejonu ulic: Dąbrowskiej — Kossaka zostali pozbawieni energii elektrycznej. Przyczyną awarii, jak nas poinformował dyrektor dyspozytor Zakładu Energetycznego Rejon-Południe, było uszkodzenie dwóch kabli wysokiego napięcia podczas robót ziemnych wykonywanych przez Zakład Sieci Ciepłej. Usunięcie awarii przewidziane jest dziś nad ranem.

(ch)

Kronika wypadków

- * Godz. 11.15. Na ulicy Kasprzaka 18 kierowca „Syreny” Franciszek B. spowodował zdarzenie z „Trabantem”, którego dwoje pasażerów doznało obrażeń.
 - * Godz. 16.40. Na skrzyżowaniu ulic: Retkińska — Thaelmanna jadący „Fiatem” LDA 2568 Mieczysław R. zderzył się z tramwajem linii 10/5. Zanotowano straty materialne w wysokości 10 tys. zł.
 - * Godz. 17.25. Na ulicy Narciarskiej kierująca „Fiatem” LDE 520 Halina K. potrafiła Stanisławem T. l. 68. Piętna z urazem klatki piersiowej przeżywa w szpitalu.
 - * Godz. 17.25. Kierowca „Syreny” LDE 8897, na skrzyżowaniu ul. Włókniarzy z ul. Niezapominajki stracił panowanie nad pojazdem i przewrócił go na bok, uszkadzając na sumę 20 tys. zł.
 - * Świadkowie potrącenia kobiety przez „Fiat” w dniu wczorajszym na ulicy Narciarskiej proszeni są do WRD MO w Łodzi ul. Wł. Bytomskiej 60, tel. 715-86.
- (ch)

Nasz punkt widzenia

(Dokończenie ze str. 1)

padkach oszczędność — w założeniu mająca w ogólnym bilansie gospodarczym opłacać — przynosi straty.

Aby nie być gołosłownym, przytoczę najbardziej widoczny tego przykład z ostatnich dni. W latach sześćdziesiątych do izolacji rur ciepłowniczych zaczęto stosować pianobeton. Głównym argumentem przy jego wprowadzaniu był fakt, że jest on znacznie oszczędniejszy od poprzednio stosowanej izolacji.

Effekt? Od kilkunastu lat brigady Zakładu Sieci Ciepłej walczą z awariami, które występują głównie właśnie na tych odcinkach rurociągów ciepłowniczych, na których zastosowano pianobetonową izolację. Okazała się ona po prostu bardzo podatna na korozję. Nie wiem, czy owa awaryjność została spowodowana oszczędnością w technologii, czy oszczędnościowym układaniem instalacji w nieodpowiednich warunkach atmosferycznych. Faktem jest, że wszelkie koszty napraw — i tych co były, i tych co są, i tych co, nie ludy się, będą — dawno przekroczyły zakładane oszczędności.

Przykłady pozornej oszczędności można by mnożyć. Złej jakości przewa, z której ogromnym wysiłkiem powstaje zlej jakości wyrób, coraz częściej blacha tam, gdzie powinna być gruba, oszczędnościowa papa na pokrycia dachu, którą po jednym sezonie należy wymienić — te i inne jeszcze przykłady nie są odosobnione w naszym życiu. Dlatego też warło byłoby w niektórych przypadkach zastosować szerszą dewizę: Jesteśmy za biedni, żeby robić coś kupować tanie rzeczy”. Oszczędzamy po prostu tam, gdzie jest to rzeczywiście możliwe i daje rzeczywiste korzyści gospodarce.

M. STOLARSKI

(Dokończenie ze str. 1)

podniesienie kwoty wypłacanych stypendyli dla dotychczasowych stypendystów wynosić będzie około 40 zł w miesiącu. Jednocześnie utrzymywana zostanie zasada podwyższania stypendyli o 400 zł.

Podwyższono również stypendia fundowane przez zakłady pracy do wysokości 1300 zł lub 2250 zł w przypadkach zatrudnienia absolwentów w zakładach bądź w regionach odzwyczajonych deficytu. Kadry z wyższym wykształceniem.

Jednocześnie z wprowadzeniem z dniem 1 października powyższych decyzji, w środowisku studentów zapoczątkowana będzie dyskusja nad koniecznością zmodyfikowania systemu pomocy społecznej dla młodzieży akademickiej, zmierzającej do bardziej efektywnego wykorzystania posiadanych środków, powróżenia zakresu świadczeń z wynikami w nauce umocnienia roli samorządu studenckiego.

Nowe decyzje rządu dotyczą także pomocy materialnej dla młodych małżeństw. W ich wyniku rozszerzony zostanie krąg osób uprawnio-

nych do korzystania z kredytów o osoby samotnie wychowujące dzieci, a które nie przekroczyły 30 roku życia. Podwyższono również kwotę kredytu z 50 do 70 tys. zł, a jednocześnie postanowiono wydłużyć okres jego spłaty z 48 do 50 miesięcy.

Wprowadzono też zmiany w przepisach dotyczących pomocy materialnej dla młodych małżeństw. Ze środków zakładowego funduszu socjalnego młode małżeństwa, które zaciągnęły w bankach kredyty na zaopatrzenie mogą, jeśli spełniają określone warunki, korzystać z pomocy zakładu pracy w spiacie tego kredytu. Nowe przepisy dają uprawnienia do korzystania z tych możliwości również rodzinom niepełnym tj. osobom samotnie wychowującym dziecko. Podwyższono również granicę dochodu od którego uzależnione jest udzielenie pomocy ze środków zakładowego funduszu socjalnego z 2 500 do 3 000 tys. zł na osobę. Pomoc taka ulega zawieszaniu przy dochodach miesięcznych na 1 osobę w rodzinie wynoszących 4 tys. zł, a nie jak dotychczas — 3 tys. zł.

Pomoc materialna

(Dokończenie ze str. 1)

Wprowadzono również zmiany w przepisach dotyczących pomocy materialnej dla młodych małżeństw. Ze środków zakładowego funduszu socjalnego młode małżeństwa, które zaciągnęły w bankach kredyty na zaopatrzenie mogą, jeśli spełniają określone warunki, korzystać z pomocy zakładu pracy w spiacie tego kredytu. Nowe przepisy dają uprawnienia do korzystania z tych możliwości również rodzinom niepełnym tj. osobom samotnie wychowującym dziecko. Podwyższono również granicę dochodu od którego uzależnione jest udzielenie pomocy ze środków zakładowego funduszu socjalnego z 2 500 do 3 000 tys. zł na osobę. Pomoc taka ulega zawieszaniu przy dochodach miesięcznych na 1 osobę w rodzinie wynoszących 4 tys. zł, a nie jak dotychczas — 3 tys. zł.

Komunikat Totka

- EXPRESS LOTEK
10, 16, 20, 30, 38
 - MALY LOTEK
I LOSOWANIE
9, 13, 14, 20
 - II LOSOWANIE
18, 22, 29, 31, 33
- Koncówka bandedoli — 2396
- DUZY LOTEK
- LOSOWANIE I: 3 row. z 5 traf. prem. — wygrane po 442,867 zł, 61 row. z 5 traf. zwykł. — wygrane po około 14,500 zł, 3,599 row. z 4 traf. — wygrane po 369 zł, 71,596 row. z 3 traf. — wygrane po 18 zł.
 - LOSOWANIE II: 105 row. z 5 traf. — wygrane po około 13,000 zł, 3,508 row. z 4 traf. — wygrane po 691 zł, 59,675 row. z 3 traf. — wygrane po 67 zł.

SPORT SPORT SPORT SPORT

50 BRAMKA W. LUBAŃSKIEGO

POLSKA — CSRS 1:1

Reprezentacja polskich piłkarzy przeszła kolejny test międzynarodowy w towarzyskim spotkaniu. Na Stadionie Śląskim w Chorzowie, Polacy zmierowali z trzecią drużyną kontynentu i złotym medalistą olimpijskim CSRS 1:1 (1:1). Bramkę dla Polski strzelił w 40 min. z rzutu karnego Lubanski, dla gości Nehoda w 28 min. spotkania. Reprezentacja Polski wystąpiła w składzie: Mowlík — Dziuba, Zmuda, Janas (od 88 min. Terlecki), Barczak (od 46 min. Rudy) — Lato, Miloszewicz (od 46 min. Ciolek), Skrobowski (od 65 min. Lipka), Boniek — Lubanski, Iwan.

Na chorzowskim giganie poegnalismy Włodzisława Lubanskiego, który po raz ostatni wystąpił w narodowym szarym, a ubierał na swym koncie tych meczów w koszulce z biało-czerwonym orłem aż 80. Zdobył też w barwach Polski 49 bramek i zaokrąglił ich sumę do 50, dobrze wykonanym rzutem karnym, za ewidentny faul na Bonku. To były to radosne wydarzenia.

Patrzyliśmy w tym spotkaniu na postawie polskich piłkarzy przed następnymi próbami tegorocznego sezonu oraz eliminacyjnym meczem mistrzostw świata z Maltą, który odbędzie się dopiero w grudniu. I trzeba stwierdzić, że to bardzo dobrze biorąc pod uwagę tak odległy okres tej najważniejszej piłkarskiej konfrontacji w tym roku. Po prostu jest sporo czasu by skonolidować zespół i zebrać wreszcie kilkuset ludzi rozumiejących się ze sobą i przede wszystkim mających odpowiednią — piłkarską — formę.

Pożegnania Lubanskiego — pożegnaniem. Przymknijmy sobie jego wspaniałe występy w Chorzowie. I może właśnie ta sprawa nieco rzuciła cień na piłkarską rywalizację. W pierwszej połowie bowiem, kole-dy szukali w każdej podbramkowej sytuacji swego kapitana by dać mu szansę strzelenia jubileuszowej bramki. Rozgrzesza to w pewnym sensie poczucie następstwa, ale nie usprawiedliwia obrońców. Spisywali się w ołowianych 45 minutach spotkania bardzo źle. Ich też, a przede wszystkim Dziubę, który

pozostawił bez opieki Nehoda, winił trzeba za utratę bramki. Później też nie najlepiej się działo, bowiem reprezentacji Polski w dziedzinie sposobu została wygrana przez napastników CSRS. Lepiej już było po przerwie, kiedy na boisku wyszedł Rudy, zastępując Barczaka. Ale trzeba też wziąć pod uwagę fakt, że brzości medalist MB nie stał bardzo kwanili się do akcji ofensywnych, przyjmując polski zespół w okolicach pola karnego. Dopiero w ostatnich 15 minutach zdecydowanie „przycisnęli” i wówczas o mało nie zdobyli zwycięskiej bramki.

Kto w tym meczu zdał pozytywnie egzamin? Linie defensywne na pewno nie. Linia pomocy tak. A najważniejsze noty zwłaszcza za drugą część należą się Bonkowi, który jeszcze do tego wystąpił z kontuzją własną nogą. Przewyższał w tej formacji pozostałych kolegów. Wydaje się, że w obecnej chwili bardziej odpowiada nam koncepcja Boniek — Ciolek, aniżeli z Miloszewiczem w parze. Młody Skrobowski bardzo dobrze wywlazał się z roli pomocnika mającego za zadanie wspomaganie linii defensywnych oraz utrzymywanie rozgrywania akcji przeciwnikowi w środkowym strzelić boisku. Dodatkowo też „Janasie dziur” na planu gry. Myślę, że ten eksperyment wyszedł trenerowi R. Kuleszemu. W ataku natomiast potrzeba tyłu zmian, że naprawdę nie wiadomo właściwie któremu zawodnikowi powierzyć tę rolę. Nie od nas przecież zależy koncepcja składu narodowego teamu. Można tylko podpowiedzieć jej rozwiązania. Może skorzysta w tej formacji z usług „widze-wiaka” Smolarka. W każdym bądź razie trener R. Kulesza nie zbudował jeszcze nawet szkieletu drużyny. Tak, po prostu jest prawda.

Spotkam się na pewno z głosami, że mecz ten był pozytywnym sprawdzianem, że ciężko się gra z takim przeciwnikiem jak Czechosłowacy, że wreszcie było to spotkanie towarzyskie. Owszem towarzyskie, ale międzypaństwowe i wynik też ma tutaj swoją wymowę. (s. szym.)

Siatkarskie turnieje

Wczoraj rozpoczęły się w Łodzi międzynarodowe turnieje siatkarskie. Są one sprawdzianem aktualnej formy dla pierwszoligowych drużyn naszego miasta przed inauguracją mistrzostw rozgrywek, które rozpoczynają się w listopadzie.

Relację z turniejowych spotkań rozpoczynamy od pań. W hal EKS, beniaminek ekstraklasy spotkał się w pierwszym meczu z zespołem drugoligowej Stali Mielec. Łodzianki prowadzone przez trenera mgr Zbigniewa Zduna odniosły zwycięstwo 3:0 (15:13, 15:9, 16:10). W ostatnim secie trwała emocjonalna walka, z której zwycięsko wyszły siatkarki EKS. Pierwszoligowy zespół Siarki Tarnobrzeg pokonał Kan-wolszczyka Iwanowa 3:0 (15:8, 15:10, 15:9). Polki odniosły zwycięstwo, na które w zasadzie nie musiały zbyt wiele napracować się. Zespół radziecki przejechał osłabionymi brakami trzech zawodniczek, reprezentantek drużyny juniorek tego kraju, które od nowego sezonu występować będą w jednym z moskiewskich zespołów. I wreszcie w ostatnim meczu wieczoru Słavia Żylna wygrała ze Spójnią Warszawa 3:2 (15:11, 15:10, 9:15, 10:15, 15:12).

Natomiast w hall Resursy rozpoczęły się międzynarodowe turnieje mężczyzn. Doskonale spisujący się w ubiegłym sezonie lodzianie w pierwszym meczu przegrali z AZS Częstochowa, który opuścił szereg pierwszoligowców — 1:3 (15:12, 8:15, 5:15, 10:15). Wtedy kiedy na parkiecie występowała pierwsza szóstka — Zawadzki, Dudziec, Grzeszczak (po pierwszej akcji skreślił nogę i wszedł za niego Mądrachowski), Sielicki, Szydlik, Dąbrowski, wówczas przeciwnicy nie za wiele mieli do powiedzenia. W następnym setach trener M. Makarski wielokrotnie zmienił koncepcję ustawienia drużyny chcąc dać szansę gry zawodnikom rezerwowym. AZS wystąpił bez Kustry, który zamierza wzmocnić Beskid Andrychów. W drugim meczu Resovia pokonała Loimę (Finlandia) 3:1 (15:8, 12:15, 15:10, 15:13), następnie drugoligowa Stal Szczytna Szczytna pokonała AZS Częstochowa 3:1 (12:15, 15:11, 15:16, 15:11) i wreszcie Resursa wygrała ze Studentem Nisz 3:0 (15:8, 16:14, 15:6). W trzecim secie goście prowadzili 14:6 i przegrał tę partię do 14.

(asz.)

Remis drugiej reprezentacji

W Budziszynie odbył się mecz piłkarski drugiej reprezentacji NRD i Polski. Spotkanie zakończyło się remisem 2:2 (0:1). Bramki zdobyli: dla NRD Kuehn — 2 (w 49 i 78 min.), dla Polski: Milewski (20 min.) i Kucpuicz (64 min.).

DRUŻYNA POLSKI GRAŁA W SKŁADZIE: Kukla — Milewski, Budka, Załęzny, Jalocho — Szymura (od 25 min. Wójcicki), Kucpuicz, Wójciewicz — Zgutowski, Milewski, Okonksi.

Dwukrotnie nasi piłkarze obejmowali prowadzenie i dwukrotnie gospodarzom udało się wyrównać. Polska drużyna rozegrała dobre spotkanie. Wiele udanych interwencji mieli polscy obrońcy, wśród których

W wyrażeniu zasłużyli stoper Wisły Kraków — Budka.

Również pozostał nasi piłkarze zaprezentowali na stadionie w Budziszynie dobry poziom. Inicjatorami większości ofensywnych akcji Polacy byli rozgrywkający: Kucpuicz oraz napastnicy Okonksi i Mileczarski, którzy stosując urozmaicone ataki przeprowadzili wiele groźnych akcji.

W norweskiej miejscowości Flekkefjord odbył się międzypaństwowy mecz piłkarski drużyn młodzieżowych (do lat 21) Norwegii i Polski. Mecz wygrał Polacy 1:0, a jedyną brankę zdobył Pekala w 2 min.

Kazanie papieża do b. więźniów obozu w Dachau

Papież Jan Paweł II odprawił 24 bm. w Watykanie nabożeństwo dla 90-osobowej pielgrzymki polskich księży — byłych więźniów hitlerowskiego obozu zagłady w Dachau, która na czele z biskupem ordynariuszem diecezji kosałlińsko-kolo-brzeskiej Ignacym Jęzkiem przebywa od tygodnia w Rzymie.

W kazaniu wygłoszonym do byłych więźniów papież wspominał o tych licznych polskich duchownych, którzy nie przegrali obozu zagłady, mówili o straszliwych i tragicznych doświadczeniach Kościoła i narodu polskiego w latach ostatniej wojny i o wartości patriotyzmu.

KOLEJANEC

IRENIE KOWALCZYK

wyraz szczerego współczucia z powodu śmierci

MEZA — TADEUSZA

składają:

- DYREKCJA, KOLEJANKI I KOLEDZY z KSP „OSWIATA” w ŁODZI

Pogrzeb odbędzie się w dniu 25 września 1980 roku o godzinie 15.30 z kościoła parafialnego św. Józefa przy ul. Farnej (Ruda Pabianicka).

W dniu 20 września 1980 roku zmarła nagle nasza Koleżanka

inż. HALINA KARKOWSKA

założycielka i przewodnicząca Komisji Opieki nad Zabytkami, wieloletni członek Zarządu Oddziału Łódzkiego PTTK, członek Komisji Opieki nad Zabytkami Zarządu Głównego PTTK, długoletni przewodnik, przyjaciel i wychowawca młodzieży.

Wyrażam Odnaką Zasiadającego Działacza Kultury, Odnaką Zasiadającego Działacza Turystyki, Honorową Odnaką M. Łodzi, Złotą Odnaką Opieki nad Zabytkami i innymi.

Uroczyste pogrzebowe odbędą się w dniu 26 września br. o godz. 16 na Starym Cmentarzu rymkokatolickim przy ul. Ogródowej.

KOLEJANKI I KOLEDZY z ODDZIAŁU ŁÓDZKIEGO PTTK im. JANA CZERASZKIEWICZA

Dnia 20 września 1980 roku zmarła, przeżywszy lat 73

5. + P. HALINA KARKOWSKA z SUŁOWSKICH,

absolwentka SGGW, gorąca patriotką, wspaniała Matka i Babka, do końca swojego życia w pełni aktywna, Zasiadający Działacz Kultury, Zasiadający Działacz Turystyki, przewodnik PTTK, Odnaczona Medalem 30-lecia PRL, Honorową Odnaką M. Łodzi, Złotą Odnaką PTTK i wieloma innymi.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 26 września 1980 roku o godz. 16 na Starym Cmentarzu przy ul. Ogródowej, o czym powiadają z bólem:

SYN, SYNOWA I WNUCZKA

Pięć dni dla kraju

Stopniowe zwiększenie ilości wolnych sobót w okresie ostatnich lat, spowodowało wiele nowych zjawisk o dużym znaczeniu społecznym. Już pierwsze wolne soboty ukazały odciepłość organizacyjną przedsiębiorstw handlowych, które potrzebowały dużo czasu, by zrozumieć swe nowe funkcje — obsługi zwiększonego ruchu nabywców, którzy swój wolny czas przeznaczali także na zakupy w gronie całych rodzin.

Gdy wolnego czasu przybywało, uwidoczniło się zapotrzebowanie na animatorów życia społecznego z odpowiednim przygotowaniem, którzy mogliby w oparciu o odpowiednią bazę i program, proponować — szczególnie młodzieży — pożyteczne, interesujące spędzenie wolnego czasu. Te i inne problemy teraz dadzą o sobie znać jeszcze mocniej.

A OTO JAK WIDZĄ ZAPOWIEDZIANE ZMIANY TYGODNIA PRACY LÓDZIANIE ZATRUDNIENI W RÓŻNYCH PRZEDSIĘBIORSTWACH:

HIERONIM KOMOROWSKI — kier. wydziału tkalni ZPB im. J. Marchlewskiego „Poltex”: — Jako ojciec rodziny, muszę stwierdzić, że ja, żona zatrudniona także w „Poltexie” i syn Piotr kończący liceum, odetchnęliśmy z ulgą na wiadomość o projekcie wprowadzenia od przyszłego roku wszystkich wolnych sobót. Pracując intensywnie przez 6 dni nie mamy zupełnie czasu dla siebie, na lepsze zorganizowanie spraw domowych. Lubimy z żoną pracować na działce, ale poświęcając się temu zajęciu z trudem godziliśmy je z porządkami, konserwacją itp. jakiej wymaga dom. Na wszystko musiało starczyć sił, ale kosztem rekreacji. Nie wspomnę już o zaopatrzeniu, choć nauczyliśmy się tak organizować zakupy, żeby nigdy ich nie odkładać na dzień poprzedzający dni wolne czy niedziele.

Jest jeszcze aspekt satysfakcji: zrównanie z innymi krajami naszego obozu. Porównując się z obywatelami ZSRR, NRD czy CSRS, czuliśmy się opóźnieni. Sądzę, że potrafimy w produkcji dla kraju, tak jak tamte narody, wypracować w skróconym czasie tyle co przedtem, a może i więcej, dzięki coraz lepszej organizacji i wzrostowi wydajności. To jest jedyna rekompensata, jaka wchodzi w grę w zamian za więcej czasu dla siebie.

Na wydziale tkalni, gdzie pracuję, na około 1000 zatrudnionych, około 90 proc. to kobiety. Współczynnik zmianowości jest duży — 2.40 do 2.87. Jak we wszystkich zakładach pracujących na trzech zmianach (wolne soboty związane z 42,5-godzinnym tygodniem pracy) — przedstawienie organizacji nie sprawi kłopotu na zmianach pierwszej od 5.30 do 13.30 i drugiej od 13.30 do 21.30. Tu, jak gdzie indziej, wystarczyłoby obie te zmiany wydłużyć z 8 do 8,5 godziny. Wtedy jednak nie ma miejsca na czas pracy i stanowiska dla pełnej przedłużonej trzeciej zmiany. Na razie program nowej organizacji jest w stadium dyskusji, która musi brać pod uwagę wiele analiz.

ZENON GOGACZ — brygadzieta grupy robót elektrycznych, członek plenium RZ i Prez. KSR Łódzkich Zakładów Remont-Montaż. PL: — W naszym zakładzie na około 1000 osób, 750 to pracownicy bezpośrednio produkcyjni, prawie w całości zatrudnieni w systemie akordowym. Pracując na jedną zmianę nie będziemy mieli problemów z wydłużonym dnem pracy i odpracowaniem wolnych sobót. Pozostaje zespół tematów związanych z uposażeniem. Do tej pory pracownicy dniówkowi mieli za wolne soboty płacone, a my w akordzie nie. Nie wzbudzało to zażaleń. Teraz projektuje się zmianę tych zasad i wypłacanie za ten czas tak, jak za urlop. Najbliższe kolegium naszego zjednoczenia, zrzeszającego 18 przedsiębiorstw, ma rozpatrzyć postulaty opracowane w wyniku szerokiej dyskusji.

Jako brygadzieta rozmawiam z kolegami o różnych stronach zapowiadanych zmian. Cieszą one — bo pozwolą trochę odetchnąć pod koniec tygodnia, zając się innymi sprawami poza zawodowymi. Ja np. hoduję ryby, co też jest zajęciem absorbującym. Tylko pytanie — czy my, aby jesteśmy już przyzwyczajeni do tak powszechnego prze-

śla na ten system? Np. pracownicy handlu też chcą, jak inni, mieć ten dzień wolny. Gdyby szereg podobnych służb, od których zależy sprawność funkcjonowania życia w mieście też tak sprawę potraktowało, to dojdzie do dezorganizacji. A można przecież znaleźć możliwości wszystkich satysfakcjonujące. Wiem, że wiele osób chętnie w wolny dzień pochodziłoby spokojnie do sklepów. A co z pozostałym wolnym czasem? Czy ci, którzy nie stać na pomysły w zagospodarowaniu czasu mają się gapić dwa dni w telewizor? Przed wieloma instytucjami kulturalnymi i sportowymi rysuje się wielkie pole działań. Ale czy są do tego specjaliści i odpowiednie warunki? Jest też bardzo ważny dla rodzin problem nauki dzieci w soboty. Tu zdania są, jak wiadomo, podzielone i argumenty poważne po obu stronach. Decyzje powinny być więc szczególnie dobrze wyważone.

MIROSLAW EWERT — kier. działu zaopatrzenia, zbytu i transportu, ŁZE „Polfi”, i sekretarz POP PZPR: — Cykl produkcyjny związany z technologią syntezy chemicznej wymaga w naszym zakładzie pracy na trzech zmianach. Trzecia zmiana, choć najmniej liczna, zawsze będzie konieczna, bo finalizuje produkcję rozpoczętą na zmianach poprzednich. Z tego wynika, że rozłożenie wolnych

— dwa

dla siebie

sobót opartych o zasadę rekompensaty wielkości produkcji w odpowiednim systemie organizacji może postawić nas przed nowymi sytuacjami.

Do tej pory temat ten nie był jeszcze konsultowany w formie konkretnej dyskusji nad projektem, który opracuje się na pewno dla wszystkich zakładów zjednoczenia. Wiadomo, że na nasze produkty czekają inne zakłady branży zajmujące się konfekcjonowaniem leków. Ich deficyt przemawia za tym, że w żadnym wypadku przy zapowiadanych zmianach, produkcja nie może ponieść uszczerbku.

Osobiście uważam projekt wprowadzenia wszystkich wolnych sobót za cenne osiągnięcie pracujących. Sądzę, że przy dobrym rozłożeniu zadań, różnice wydajności związane z przejściem na nowy system dadzą się wyrównać. Obecnie mieliśmy 14 wolnych sobót, bez ich odrabiania. Dojdzie więc przy założeniu odrobienia 21 sobót w roku (na tyle przeliczam 130 godzin odrabianych przez 52 tygodnie przez 5 dni w tygodniu) — dodatkowych wolnych 31 sobót. I to stanowić będzie nową jakość dla całej ekonomiki. W tej sytuacji należałoby wykorzystać najlepsze doświadczenia naszych sąsiadów od dawna z tym zjawiskiem oswojonych.

Z innych spraw zastanawia mnie i wielu kolegów, rozwiązanie spraw zaopatrzenia. Jestem przeciw pracy sklepów przemysłowych, bo wtedy zamiast wypocząć, ludzie będą się uganiać po całym mieście. Natomiast dostawa artykułów spożywczych powinna być zagwarantowana.

Rozmawiała: MARYNA KRAJ

Po zniwach Ujemny bilans

— po siewach i co dalej?

Zebrałiśmy w czasie tegorocznych zniw — są to moje prywatne szacunki — około 20 mln ton ziół, a więc wysokość zbiorów nie odbiega zbytnio od średniej z ostatnich pięciu lat. Jest to wynik niewątpliwie korzystniejszy niż w roku ubiegłym (17,3 mln ton), ale daleko jeszcze odbiega on od naszych faktycznych potrzeb, obliczanych na około 30 mln ton, a także od możliwości naszego rolnictwa. W naszym kraju są jeszcze bardzo duże rezerwy powiększenia zbiorów ziół — takiego powiększenia, które mogłoby w całości wyeliminować import ziół, a uwolnione w ten sposób środki moglibyśmy wykorzystać w inny sposób.

Spośród wielu przyczyn stagnacji w produkcji ziół w Polsce zwróćmy uwagę na kilka najważniejszych. Pierwszą z nich jest — zmniejszająca się z roku na rok — powierzchnia uprawy ziół. Jeśli bowiem w latach sześćdziesiątych obszar ziemi, zajęty pod zioła, przekraczał 8 mln ha, to pod koniec lat siedemdziesiątych, w 1979 roku spadł on do niecałych 7 mln ha. Osiągnięty w tym czasie wzrost plonów w małym stopniu rekompensował straty spowodowane kurczeniem się powierzchni pól przeznaczonych pod cztery zboża: żyto, pszenicę, jęczmień, owies.

Równoległe — i to jest druga przyczyna naszych trudności zbożowych, udział gatunków ziół intensywnych, a za takie uważamy pszenicę i jęczmień, jest u nas ciągle zbyt mały — mniejszy nawet niż sugerowały to same giełby. Tradycyjną już w Polsce przewagę żyta i owsa w strukturze upraw zbożowych jest tak duża, że jeszcze do dziś wielu rolników sieje te gatunki na glebach pszeniczo-jęczmieńnych. Mimo że mapy glebowe, opracowane przez naukowców, wskazują wyraźnie, gdzie można siać pszenicę i jęczmień — dające w naszych warunkach znacznie większe plony niż żyto i owies — my tkwimy nadal w tradycji, w przyzwyczajeniach, w trudnym do wyjaśnienia uporze powtarzając, że jeśli będzie żytko — to będzie wszystko.

Może i kiedyś, w warunkach

ekstensywnej uprawy ziół, żyto było pewniejsze, lepsze dawało plony. Dziś — uprawiane powszechnie — „ciągnie” nasz bilans zbożowy do dołu. Nie natomiast do popieszenia eliminowania żyta z upraw (gdzie się tylko da), ale zwracam uwagę na fakt, że w całej Europie udział jęczmienia i pszenicy w uprawach zbożowych jest dwa razy większy niż u nas (tam ponad 80 proc., u nas około 40 proc.). Łatwo obliczyć: gdybyśmy tylko osiągnęli poziom europejski w samej strukturze upraw, to już mielibyśmy import ziół „z góry”. Tymczasem... również tegoroczne siewy żyta — które właśnie trwają — będą, a wszystko na to wskazuje, podobne obszarowo jak w minionych latach.

CO ROBIĆ WIĘC?

W dążeniu do poprawy struktury upraw ziół i ich udziału, należy uwzględnić potrzebę dużego, regionalnego zróżnicowania. Zgadzać się w zasadzie z tym, aby udział ziół w strukturze upraw osiągnął, ale nie przekraczał 55 proc. (ok. 8,5 mln ha), należy więcej uwagi zwrócić na potrzebę rejonizacji upraw. Powinna ona być zależna od infrastruktury rolniczej, od jakości gleb, i od bliskości miast, i od rodzaju gospodarstw.

Gospodarstwa uposażone przeznaczają pod zioła zaledwie 42 proc. swej powierzchni uprawnej, podczas gdy gospodarstwa chłop-

skie — około 50 proc., choć wyposażenie w sprzęt techniczny jest i w PGR i w RSP znacznie lepsze, a poza tym uprawa ziół w większych obszarach jest zawsze korzystniejsza. Gospodarstwa uposażone zużywają ponadto dwukrotnie więcej nawozów mineralnych niż gospodarstwa chłopskie. Tem fakt dowodzi, że dla ziół intensywnych, wymagających większego nawożenia, w uposażonych gospodarstwach są znacznie lepsze warunki. Dowodzi to również słuszności podnoszonej ostatnio kwestii, iż należy sprawiedliwiej dzielić przemysłowe środki produkcji rolnej, gdyż efektywność ich zużycia nie zawsze pokrywa się z formą gospodarowania.

Poza takimi więc czynnikami, jak udział ziół w uprawie, struktura zasiewów poszczególnych gatunków ziół, mechanizacja, nawożenie, a także stosunki wodne (melioracja), które w miarę intensyfikowania upraw stają się coraz ważniejszymi czynnikami plonotwórczymi, należy również zwrócić uwagę na społeczno-ekonomiczne aspekty uprawy ziół w Polsce. Chodzi tu zwłaszcza o to, że obecna struktura cen w rolnictwie nie sprzyja preferowaniu uprawy ziół. Dlatego np. nie ma u nas gospodarstw specjalizujących się w uprawie ziół. W każdej uprawie i w każdej dziedzinie produkcji zwierzęcej mamy chłopskie gospodarstwa specjalistyczne, jedynie w uprawie ziół — i to jest znamienne — takich gospodarstw nie ma. Gospodarstwa uposażone również niechętnie przeznaczają więcej powierzchni na pod rośliny okopowe niż pod zioła.

Rolnicy proponują, by w kraju utworzył Związek Producentów Ziół — organizację, której celem byłoby upowszechnianie doświadczeń w uprawie ziół, obrona interesów rolników uprawiających zioła. Zadaniem takiej samorządnej organizacji byłoby podnoszenie i upowszechnianie wysokiej kultury uprawy ziół w Polsce. Sądzę, że jest to propozycja ze wszech miar aktualna — i to wbrew niektórym „tradycjonalistom”, którzy dowodzą, że organizacja ziółowa nie będzie miała racji bytu, skoro w naszych warunkach każdy rolnik uprawia zioła, czyli każdy powinien być do takiej organizacji należący, a masowość jest zaprzeczeniem skuteczności.

Otóż nie. Wydaje mi się, że organizacja ta powinna skupiać najlepszych producentów ziół, którzy „promieniowałby” swoimi wynikami i doświadczeniem na pozostałych. Nie oznacza to, że jej zadaniem byłoby reprezentowanie interesów tylko części gospodarstw. Chodził przecieć o to, by czynnik społeczny wniósł w całość spraw związanych z produkcją ziół w Polsce.

A. ORŁOWSKI



Rolnicy kończą żniwa omlotami, organizowanymi we wspólnych punktach. W ten sposób prace przebiegają znacznie sprawniej, a sprzęt, którego na wsi nie jest za wiele, wykorzystany jest bardziej racjonalnie.

WIĘKSZA KULTURA WYMAGAN

Nie z zaświatów, a z Polski dobiegają do nas wiadomości, które wystawiają nam świadectwo stych gospodarzy.

WIADOMOŚĆ PIERWSZA — nie jedyna: we wsi K sknocono 22 hektary stawów dla gospodarstwa rybnego za sumę 3 miliony zł. Wiarygodny świadek pisze: „obiekt został wykonany w sposób urągający jakimkolwiek zasadom prowadzenia tego typu robót”.

WIADOMOŚĆ DRUGA — też nie jedyna: firma „Cegielski” importuje wały z NRD. Włoch i... nawet Japonii kutę metodą Tadeusza Ruta, chociaż — jak wiadomo — metoda ta jest autorstwa Polaka, a wspomniane kraje kupiły od Polski licencje.

WIADOMOŚĆ TRZECIA — zdumiewająca: prof. Stanisław Treła z Akademii Rolniczej w Krakowie wykazał czarno na białym, że 10 kg kiszonki z zielonką zastępuje 1 kg ziarna w hodowli. Też zasady nie można w naszej sytuacji, jednak upowszechnić, gdyż chłop nie może kupić folii potrzebnej do kiszania.

WIADOMOŚĆ CZWARTA — niepokojąca: w Polsce uzyskuje się rocznie ok. 2 mln m sześciu kory, z czego ok. 1 m sześciu nadaje się do przerobki na płyty metodą prof. F. Krzysiaaka. Przerabia się tylko ok. 4 tys. m sześciu... reszta marnuje się.

WIADOMOŚĆ PIĄTA: przedstawiciele naszego handlu zagranicznego kupili od japońskiej firmy „Sanyo” zegarki kwarcowe typu LED, które uznano za wyrób zdecydowanie przestarzały i w związku z tym w Japonii groziło im widmo przemianu, a u nas były sprzedawane jako „polski zegarek elektroniczny” po wygórowanej cenie 6750 zł.

Czy trzeba więcej tego typu wiadomości? Można jeszcze dodać, że na skutek — przykładowo zięgo przechowywania marnuje się w kopcach z 30

mln ton ziemiaków aż 5 mln ton; albo: około 50 proc. absolwentów wyższych uczelni wykonuje przez połowę dnia pracę, która wymaga co najwyżej świadectwa szkoły podstawowej.

Cóż te wiadomości mówią? O czym świadczą? Ich generalnym mianownikiem jest marnotrawstwo, niegospodarność; względnie — jak w wypadku kory i zegarków — fałszywie pojmowana ekonomia. W kogo one uderzają? Nie ludźmi się, że w jakąś nieliczną grupę ludzi. Taka interpretacja byłaby z gruntu fałszywa. Uderzają one bowiem we wspólne dobro, konkretnie — w dochód narodowy, którym się dzielimy i który decyduje o tym, jak wygląda nasz stół i nasz portfel. Marnotrawstwo i niegospodarność — to trzeba wreszcie wyraźnie powiedzieć — są u nas o-

TEMATY, KTÓRE NIESIE DZIĘ

gromne. Tak wielkie, że nawet chyba wręcz nie do polichenia, gdyż nie jest ono jednorodne w swej charakterystyce. Gdyby chodziło tylko o jakąś spartoloną robotę! O jakis niewypał, o bubeł. Wtedy sprawa byłaby prosta. Wiadomo, że koszt spartolonych stawów rybnych kolo Radomia wynosi 3 miliony. Wiadomo, że 5 mln tych zgnylnych ziemiaków można przeliczyć na zboże, które musimy za dewizy sprowadzać z zagranicy. Jak liczyć jednak bezsensowną pracę wspomnianych absolwentów? Obawiać się należy, że nawet najpiętsze głowy nie mogłyby tych strat wyrazić w liczbach, chociaż są one ewidentne i bardzo, konkretnie. A ile nas kosztuje brak personelu w sklepach i równocześnie nadmiar personelu w urzędach? Ile kosztuje wyczekiwanie w kolejkach, usuwanie usterek w nowych mieszkaniach, salawatianie

mnóstwa formalności w urzędach? Ile kosztują meczące przejazdy do pracy?

Marnotrawstwo oblicza się u nas na miliardy. A niegospodarność? Nie wiadomo! A postępowanie niezgodne z zasadami rachunku ekonomicznego? A działanie niezgodne z prawami ekonomii? Czy — powiódzmy — to, że rolnik polski żywi zaledwie 6 rodaków jest winą samego rolnika (rolnik francuski czy duński żywi — aż 30 obywateli swojego kraju)? Czy to, że my zużywamy na wytworzenie jednostki dochodu narodowego aż trzykrotnie więcej surowców i energii niż Francja lub RFN jest tylko winą tych, którzy je zużywają?

Oto dlaczego musimy się zabrać nie za rozbudowę, ale za wykorzystanie naszego majątku narodowego.

Jesteśmy — co nie ulega wątpliwości — w skali globalnej potęgą gospodarczą w Europie, ale jednocześnie w zbyt wielu dziedzinach zajmujemy ostatnie miejsca na europejskich listach.

Niekiedy działalność gospodarza jest nawet zaprzeczeniem już nie tylko zdrowego rozsądku. Byłoby lepiej, gdyby niektóre przedsiębiorstwa nie produkowały w ogóle. Na pewno produkcje ewidentnych buble trzeba wstrzymać. Nie stać nas — przy dzisiejszych cenach i stanie kasy państwowej — na produkowanie buble. Kto je produkuje, ten powinien wiedzieć, że pogłębia obecny kryzys społeczno-gospodarczy i jest bezpośrednio winien pogorszenia się naszej stopy życiowej.

Foćno nie żelaną rękę należy położyć na tych, którzy eskalują ceny. Oni — jak się okazuje — prowadzą politykę

wymierzona w stan nastrojów społecznych, a także że wpływa na demoralizację stosunków gospodarczych.

Huta „Radomsko” zmniejszyła produkcję w roku 1978 w stosunku do 1975 roku o 56 proc., ale zwiększyła produkcję pod względem wartości o 60 procent. „Chodzież” produkuje mniej porcelany stołowej o ponad 12 proc. ale uzyskuje wyższe dochody o ponad 28 proc.

Kogo chcemy oszukać? — siebie! Innej odpowiedzi być nie może.

Te ostatnie dwa przykłady dowodzą, jak bardzo ważna jest etyka producentów, jak ważnym czynnikiem w gospodarowaniu jest morale. Nie dwa, ale dziesiątki zakładów postępowali i postępują w podobny sposób. Zwiększając ceny — zmniejszają produkcję. Zwiększając ceny i zmniejszając produkcję — sterowali ku obecnemu kryzysowi. Oni na ten krzyż pracowali.

Co tymi kilkoma faktami chce powiedzieć?

Tylko jedno: tak dalek być nie może. Rząd gospodarką kieruje — to fakt, ale nie sam rząd odpowiada. Również dyrektorzy i kierownicy. Odpowiadają za decyzje, za brak odpowiedzialności, za niekompetencję własną, za partykularizm, za postępowanie sprzeczne z interesem społecznym i społeczną etyką. W mniejszym, ale ważnym sensie, odpowiada też sam wykonawca. Robotnik, który — licząc na bezkarność — pracuje źle, produkując towary miernej lub wręcz złej jakości.

Dlatego też jawi się pytanie: czy zmiany w planowaniu i zarządzaniu, czy nawet reforma — dająca natychmiastowy efekt? Wątpię w to należy, jeżeli nie położymy kresu złej robocie w gospodar-

S. K.

Nadmetraż, czynsze, zamiany

Zajmuję dwa pokoje w smfilazie... Czy mogę liczyć na pomoc finansowa... Mieszkania smfiladowe nie sa traktowane inaczej niz rozkladowe...

Od 1 sierpnia br. obowiazuja nowe zasady opłat czynszu za powierzchnię ponadnormatywną... Wydział Gospodarki Komunalnej i Spraw Lokalowych...

Kwestiom związany z nadmetrażem, podwyzszonymi czynszami i zamianami lokali poświęcone bylo ostatnie spotkanie przy NTU 303-04... mgr Stefan Majcherczak — dyr. Wydziału Gospodarki Komunalnej i Spraw Lokalowych...

Matka chce dokonac zamiany posiadanej mieszkanie na mniejsze... Zamuje dwa duze pokoje ze wszystkim wygodami...

Pe zlozeniu mieszkanie do zamiany matka powinna powiadomiac o tym administracje... Zamuje dwa pokoje z kuchnia i łazienka...

Mieszka z 11-letnim wnuczkiem, którym sie opiekuje... Zamujemy dwupokojowy lokal kwaterunkowy... Zamujemy dwa pokoje z kuchnia i łazienka...

Odmienna sytuacja bylaby jedynie wtedy gdyby byla Pani ustanowiona sadowym opiekunem dziecka...

Jeśli do jednego z zajmowanych pokoi wezme studenta, zgłaszając wolną kwatere do SZSP?

Wtedy zostanie Pani zwolniona od zwiększonych stawek czynszu za powierzchnię ponadnormatywną... Zamujemy dwa pokoje z kuchnia i łazienka...

Pe usamodzielnieniu sie dzieci i po śmierci żony zostalam sam z dość duzym mieszkaniem... Zamujemy dwa pokoje z kuchnia i łazienka...

Wia przemawiaja za dalszym zamieszaniem najemcy w dotychczasowym mieszkaniu... Zamujemy dwa pokoje z kuchnia i łazienka...

Moje mieszkanie ma dość dużą powierzchnię (53 metry kw.)... Zamujemy dwa pokoje z kuchnia i łazienka...

Nie obejmie, gdyż nadmetraż nie występuje w mieszkaniach jednopokojowych bez względu na to, jaka jest ich powierzchnia... Zamujemy dwa pokoje z kuchnia i łazienka...

Zajmuję dwa pokoje w blokach i w jednym z nich wykonuje prace chaluportnicze... Zamujemy dwa pokoje z kuchnia i łazienka...

Nawiazalam kontakt z dworgiem starszych osob zajmujacych 3-pokojowe mieszkanie kwaterunkowe... Zamujemy dwa pokoje z kuchnia i łazienka...

Zukosa PO SEZONIE

Lese juz sa nami. Wyludniaja sie plaje, campingi, lasy i wszystko wraca do normy... Zamujemy dwa pokoje z kuchnia i łazienka...

resztki nie dojedzonych produktow, upamielniaja tym swój pobyt na terenie miejscowosci... Zamujemy dwa pokoje z kuchnia i łazienka...

W LISTACH PODPOWIEDZIANE

Niejednokrotnie juz na tym miejscu nawiązywalam do uwag i opinii Czytelników... Zamujemy dwa pokoje z kuchnia i łazienka...

Czy zasluguje na szacunek naród, który sprowadza z zagranicy zboże i pasze za milardy złotych... Zamujemy dwa pokoje z kuchnia i łazienka...

TRADYCYJNIE I PO POLSKU

Przekazywalam je nam ludzi w różnej formie i różnymi słowami... Zamujemy dwa pokoje z kuchnia i łazienka...

nieekonomiczne spasanie chleba, zbieranego po domach lub sklepowych zwrotów... Zamujemy dwa pokoje z kuchnia i łazienka...

Sprawy dnia powszedniego

Za rzeoz ekstralukusowa trzeba placic... Zamujemy dwa pokoje z kuchnia i łazienka...

amy do domów o godz. 17 albo i później... Zamujemy dwa pokoje z kuchnia i łazienka...

POCZTA czytelników DP

A CO ZE SŁOKAMI? W Ozorkowie w "Samie" na targowicy znajduje się punkt skupu opakowań szklanych... Zamujemy dwa pokoje z kuchnia i łazienka...

GIGANTOMANIA Na pewno dobre intencje miała administracja spóddzielni "Lokator" decydując się na zastąpienie jednego ogólnego pojemnika... Zamujemy dwa pokoje z kuchnia i łazienka...

CZYBY CZEKALI NA CZYN SPOLECZNY? Zapraszam Cię "Dzienniku" na teren międzyzakołny leżący pomiędzy szkołami podstawowymi przy ul. Sienkiewicza 117 i Wigury 5/10... Zamujemy dwa pokoje z kuchnia i łazienka...

ZIMNO, CIEPŁO Już 6 lat mieszkam w wiewoźcu przy ul. Retkińskiej 108/110... Zamujemy dwa pokoje z kuchnia i łazienka...

NIE SZKODA PAPIERU? Musimy oszczędzać papier... Zamujemy dwa pokoje z kuchnia i łazienka...

DARUJ KREW RATUJ ŻYCIE! KRYSZYNA WIRZYKOWSKA

FAKTY • WYDARZENIA • FAKTY

Wizyta pisarzy jugosłowiańskich w Łodzi

Na zaproszenie Wydawnictwa Łódzkiego przybyła do Łodzi delegacja pisarzy macedońskich: Petre Nakovski (prozaik i tłumacz literatury polskiej), Joran Strazovski (poeta, prozaik, dyrektor festiwalu poetyckiego w Strudze) i Paskal Gilevski (poeta, tłumacz literatury węgierskiej i greckiej).

Podczas wizyty w Łodzi goście omówili z kierownictwem łódzkiej oficyny formy dalszych kontaktów między wydawcami polskimi i macedońskimi (wiele mówiono zwłaszcza o wydawaniu książek polskich w Macedonii), dyskutowano także o możliwości współpracy środowisk literackich i środków sprzyjających kształceniu tłumaczy obydwu literatur.

Lekkomyślność i niedbalstwo głównymi przyczynami pożarów

W ubiegłym roku na terenie naszego województwa wybuchło 657 pożarów, w wyniku których nastąpiły straty w wysokości 45.200 tys. zł.

Z przykrością należy stwierdzić, że straty te spowodowane zostały głównie przez niedbalstwo i lekkomyślność. I tak np. pozostawienie włączonej grzałki w Instytucie Włókiennic...

W Łodzi spowodowało pożar w hali zakładu produkcji doświadczalnej, w wyniku czego powstały straty w wysokości 964 tys. zł. Nieostrożność pracowników „Biston” w obchodzeniu się z denaturatem, którym myto maszyny, spowodowała powstanie ognia, który zniszczył m. in. 132 przewijarki typu „Conorapitt”, a straty wyniosły 50 mln zł. Najwięcej pożarów powstaje nadal w mieszkaniach, na skutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem (40 proc. ogółu pożarów). Na wsiach wiele do zyczenia pozostawia jakość instalacji elektrycznych. Np. w skontrolowanych 667 gospodarstwach rolnych 13 miejscowości naszego województwa sprawdzono 1527 budynków. W 1372 stwierdzono usterki w instalacji elektrycznej.

Mimo szerokiej działalności propagandowej oraz nalożenia w 1979 roku 724 mandatów i skierowania 43 wniosków do kolegiów karno-administracyjnych, nadal w wielu jeszcze przedsiębiorstwach wykrywa się różne zaniedbania.

Nadal więc Komenda Wojewódzka Straży Pożarnej w Łodzi prowadzi szeroko zakrojoną działalność profilaktyczną i szkoleniową, by likwidować zagrożenie pożarowe. Istota sprawy tkwi jednak w ludziach, w ich rozwadze i poczuciu odpowiedzialności przy wykonywaniu wszelkich prac wymagających użycia urządzeń elektrycznych.



- WAZNE TELEFONY
Informacja o usługach 598-10
Informacja kolejowa 653-55, 234-69
Informacja PKS
Dworzec Centralny 265-96
Dworzec Północny 747-20
Informacja telefoniczna 93
Komenda Wojewódzka MO
Centrala 677-22, 282-22
Pogotowie ciepłownictwa 253-11
Pogotowie drógowe
„Palmozhv” 403-32
Pogotowie energetyczne
Rejon Łódź-Północ 334-31, 603-32
Rejon Łódź Południe 334-25
Rejon Pabianice 37-10
Rejon Ziębki 16-34-59
Rejon oświetlenia ulic 281-15
Pogotowie gazowe 395-85
Straż Pożarna 793-55, 257-77
Pogotowie MO
Pogotowie Ratunkowe 69
Pomoc drogową PZMot. 52-81-10, 706-27
Centrala Informacyjna PKO 731-82
TELEFON ZAUFANIA 337-37
czynny w godz. 15-7 rano
TEATR
WIELKI — godz. 17.30 „Dziadek do orzechów”
JARACZA — godz. 19.30 „Kartoteka”
NOWY — godz. 19.15 „Pan Jowialski”
POWSZECHNY — godz. 10
„Piotrusz Pan”
MUZYCZNY — godz. 19 „Szelemstwa swatki”
ARLEKIN — godz. 17.30 „Chcę być duży”
7.15 — nieczynny
MAŁA SALA — nieczynna
PINOKIO — nieczynny
MUZEA
HISTORIA RUCHU REWOLUCYJNEGO (Gdańska 13) — godz. 11-17
ODDZIAŁ RADOGOSZCZ (Ziębka 147) — godz. 9-16
ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFICZNE (ol. Wolności 14) — godz. 10-17
WŁÓKIENICTWA (Piotrkowska 282) — godz. 10-17
SZTUKI (Wieckowskiego 36) — godz. 11-19
MIASTA ZIERZA (Ziębki, Dąbrowskiego 21) — godz. 10-15
WYSTAWY
GALERIA SZTUKI (Wólczańska 31/33) — godz. 10-18 — wystawa prac Jany Mateze
OSRODEK PROPAGANDY SZTUKI (Park Sienkiewicza) — godz. 10-18 — wystawa prac H. Buzrzer
GALERIA BALUČKA (Stary Rynek 2) — godz. 17 — otwarcie wystawy Wacława Kondka
ŁÓDZKI PARK KULTURY I WYPoczynku (na Zdroju)
LUNAPARK — codziennie w godz. od 10 do 21 (oprócz poniedziałków)
KAPIELISKO „FALA” (al. Unii 4) — nieczynne
ZOO — codziennie od godz. 9 do 20
PALMIARNIA — codziennie od godz. 11 do 17 (oprócz poniedziałków)
OGRÓD BOTANICZNY — codziennie od godz. 9 do zmroku
KINA
BAŁTYK — „Manhattan” USA. od lat 18 godz. 10, 12.15, 15, 17.15. Film przedpremierowy z czystą listą dialogową „Rocky II” USA od lat 13 godz. 19.30
IWANOWO — „Manhattan” USA od lat 18 godz. 10, 12, 14, 16, 18, 20
POLONIA — „Urodziny młodego warszawiaka” pol. od lat 12 godz. 10, 12.15, 15, 17.15, 19.30
PRZEDWIOSNIE — Replika VII Festiwalu Filmów Fabularnych w Gdańsku: „Zamach stanu” pol. od lat 18 godz. 9.30, 12.45, 15, 19.15
WŁOCHY — „Człowiek z marmuru” pol. od lat 15 godz. 10, 18.30. „Wielka podróż Bolka i Lolka” pol. b.o. godz. 14, 18
WOLNOŚĆ — „Proces poszakołowy” jap. od lat 18 godz. 10, 12.15, 15, 17.15, 19.30
WISŁA — „Constans” pol. od lat 15 godz. 10, 12.15, 15, 17.15, 19.30
ZACHĘTA — „Przyływ uczuć” tr. od lat 18 godz. 10 12.15, 15 17.15, 19.30
STUDIO — „Podróż kota w butach” jap. b.o. godz. 16, „Poll-

cja przygląda się” wł. od lat 15 godz. 17.30, 19.30
STYLOWY — „Nosferatu — wampir” RFN od lat 18 godz. 15.30, 19.30. Kino Filmów Polskich — „Nie zaznasz spokoju” pol. od lat 18 godz. 17.30
DKM — „Spotkanie na Atlantyku” pol. od lat 15 godz. 17, 19.45
KOLEJARZ — nieczynne
GDYNIA — Kino Non-stop od godz. 10 — „Brawurowe porwanie” USA od lat 18
HALKA — „Wyrok śmierci” pol. od lat 15 godz. 19, seans zamknięte — godz. 14, 17
MŁODA GWARDIA — „Dzięk Bogu tuż przed” USA. od lat 15 godz. 10, 12.15, 14.30, 16.45, „Olimpiada 40” pol. od lat 12 godz. 19
MUZA — „Mistrz rewolweru” USA od lat 15 godz. 15.30, 17.30, „Grzeszny żywot Franciszka Bily” pol. od lat 15 godz. 19.30
i MAJA — „Znachor”, „Profesor Wilczur”, pol. od lat 12 godz. 15 19.30
POKÓJ — „Wąsata niania” radz. b.o. godz. 15.30, „Pierwsza miłość” wł.-fr. od lat 18 godz. 17.15, 19.30
ROMA — „Cztery pancerni i pies” cz. 9 pol. b.o. godz. 9.30, 11, „Ucieczka na Atene” ang. od lat 15 godz. 15, 17.15, 19.30, seans zamknięty — godz. 12.30
STOKI — „Charlie Brown i jego kompania” USA b.o. godz. 15.30, „Niewinne” wł. od lat 18 godz. 17, 19.30
SWIT — „Kung-Fu” pol. od lat 15 godz. 15, „Revolver” wł. od lat 18 godz. 17, 19
TATRY — „Fedora” RFN od lat 15 godz. 10, 12.30, 19, „W pustyni i w puszczy” cz. I i II pol. b.o. godz. 15
OKA — „King Kong” USA od lat 12 godz. 10, 13, 15, 19
POPULARNE — „Motyle” pol. godz. 16, „Chiński syndrom” USA od lat 15 godz. 17.30
ENERGETYK — nieczynne
PIONIER — „Przygody Calineczki” jap. b.o. godz. 15, „Bitwa o Midway” USA od lat 12 godz. 17, 19.30
REKORD — „Orkiestra Klubu Samotnych Serc sierż. Peppera” USA od lat 12 godz. 15, 17.15, „Mroczny przedmiot pożądania” fr.-hiszp. od lat 18 godz. 19.30
SOJUSZ — „Lawina” USA od lat 15 godz. 17
POLESIE — „Walcówka” pol. od lat 12 godz. 17, „Idealna para” USA od lat 18 godz. 19

APTEKI
ŁÓDŹ
Al. Mickiewicza 20. Piotrkowska 67. Niciarniana 15. Dąbrowskiego 89. Lutniańska 146. Olimpijska 7a.
Główno — Łowicka 28. Konstancynów Sadowa 10. Ozorków — Armii Czerwonej 47. Pabianice — Armii Czerwonej 17. Ziębki — Dąbrowskiego 10. Aleksandrów — Kościuski 4.
DZYSIORSKI
Chirurgia ogólna — Bałuty — Szpital im. Pasteura (Wigury 19) codziennie Szpital im. Bartłomiego (Konczińskiego 23) dla przychodni telefonowej nr 7. Szpital im. Skłodowskiej-Curie (Ziębki, Parczewskiego 35) — dla przychodni rejonowych nr 1, 2, 3, 4. Szpital im. Marchlewskiego (Ziębki, Dubois 17). Ziębki Ozorków, Aleksandrów, Parczew, Górno — Szpital im. Brudzińskiego (Koszyki-Główny 61). Polesie — Szpital im. Kopernika (Pabianice 62) Śródmieście — Szpital im. Pasteura (Wigury 19). Widzew — Szpital im. Sonnenberga (Pieniny 30).
Chirurgia urazowa: Szpital im. Skłodowskiej-Curie (Ziębki, Parczewskiego 35).
Neurochirurgia — Szpital im. Skłodowskiej-Curie (Ziębki, Parczewskiego 35)
Laryngologia — Szpital im. Bartłomiego (Konczińskiego 23).
Okulistyka — Szpital im. Skłodowskiej-Curie (Ziębki, Parczewskiego 35)
Chirurgia szczękowo-twarzowa Szpital im. Skłodowskiej-Curie (Ziębki, Parczewskiego 35)
Toksykologia — Instytut Medycyny Pracy (Teles 8)
Wenerologia — Przychodnia Dermatologiczna ul. Zakątna 44 (całkowicie przez niedziele) i świateł
WOJEWÓDZKA STACJA POGOTOWIA RATUNKOWEGO
Łódź, ul. Sienkiewicza 137, tel. 98
OGÓLNŁÓDZKI PUNKT INFORMACYJNY
dotyczący orzeczeń placówek służby zdrowia (czynny cała dobę we wszystkie dni tygodnia) — tel. 615-19.

„Eugeniusz Dudek” w Teatrze 77



Na zdjęciu: Jan Gąsior, Andrzej Podgórski i Tomasz Bieszedad w scenie z najnowszego spektaklu Teatru 77, zatytułowanego „Eugeniusz Dudek”. Przedstawienie oparte jest na tekstach St. Dygata, T. Konwickiego i J. Głowackiego. Reżyserami spektaklu są właśnie widocznym na zdjęciu aktorzy.

Przedstawienia odbywają się w siedzibie teatru (ul. Zachodnia 56) o godz. 19 w każdy poniedziałek, wtorek i piątek. (Jh)

Zakończono remonty w 87 budynkach

Jak się dowiadujemy w Zjednoczeniu Gospodarki Komunalnej



Gdzie tablice informacyjne?

W trolejkach tramwajowych, czy autobusie, bardzo rzadko można spotkać tablicę informacyjną, przy jakich ulicach są przystanki, którzy idą, gdzie jedzie. Na ogół informacja ogranicza się do tablicy na ziemi przy przystanku. Wynikiem z tego różnego przykre historie. I tak np. 23 sierpnia nasz Czytelnik, Jerzy Badaż z Pabianic, wsiadł na p. Dąbrowskiego do autobusu, udającego się na bazyli. Skasował bilet za 2 zł i spokojnie jechał. Spokojnie ten jednak zakodował kontrolerzy MPK, którzy stwierdzili, że jest to autobus specjalny i przejazd nim kosztuje 5 zł, wysiadł mu i kilku jeszcze osobom mandat. Nie pomocy tłumaczenia, że wewnątrz autobusu nie było stosownej informacji. Jak się wymaga od konoś, trzeba wymagać i od siebie.

Kto znalazł?

Zgnał biały pudel — miniaturka, nie ostrzyżony. Za odprawienie na ul. Burzliwą 13 (osiedle Pienista), tel. 444-46) czeka nagroda. Na prośbę zrozpaczonej Dorotki, prosimy o informację na temat czarnego jamnika, który przedwczoraj zaginął w rejonie osiedla Matejki (ul. Lubeckiego). Tel. 357-41.

W Dziale Listów i Interwencji redakcji „Dziennika Popularnego” są do odebrania: świadectwo pracy na nazwisko Marii Suskiej (ur. 3.02.1952 r.) oraz świadectwo dojrzałości na nazwisko Marii Elżbiety Orzechowskiej (ur. 3.02.1952 r.). W NASZYM REFLEKTORZE „Dziennik Popularny” Piotrkowska 96, 26 103 Łódź, tel. 537-47 341 16 w godzinach 16-12. Pisze do nas a w pilnych sprawach telefonuje.

Urodzaj na działkach

Na łódzkich działkach sezon w pełni. Choć tegoroczne zbiory są o około 30 proc. niższe od ubiegłorocznych, to jednak pozwoliły one nieźle uzupełnić spiesznie użytkowników działek oraz ich rodzin i znajomych. Słoneczna pogoda, panująca od kilku dni, korzystnie wpłynęła na dojrzewanie owoców.

Nadwyżki owoców i warzyw działkowicze sprzedają m.in. w przyrodniczych punktach. Jest ich kilka, m.in. przy POD im. M. Fornalskiej, T. Kościuszki, Odroboców Pokoju, „Millenium” i Budowlanych. Ponadto wiele ogrodów przekazuje nadwyżki działkom socjalnym poszczególnych zakładów pracy. Niektóre POD mają stałe kontakty z domami dziecka i domami rencistów, ofiarowując im (nieodpłatnie) owoce, warzywa i kwiaty.

Została nawiązana współpraca między ogrodami a Wojewódzką Spółdzielnią Ogrodniczo-Pszczelarską — na tej zasadzie, że wszystkie sklepy WSOP (a jest ich 80) oraz punkty skupu (20) powinny przynosić dostarczane im przez działkowiczów plony. W tym roku jednak kontakty te są wyjątkowo słabe, ze względu na mniejszy urodzaj. Obecnie w naszym województwie działki zajmują 580 ha, a do końca roku obszar ten powiększy się do 670 ha. Trwa właśnie zagospodarowywanie ogrodów zakładów i międzyzakładowych przy ulicach Pustynnej i Zjazdowej w Łodzi oraz 4 ogrodów w Nowosielnej i tyłach w Słowiku. Władze naszego miasta przyrzekły, że do r. 1982 na ten cel wskażą jeszcze 400 ha. Działkowicze uprawiają bowiem głównie nieżywności i ziemie najbliższych klas, osiągając na tych obszarach plony nieraz bardzo wysokie.

Entuzjaci hodują wiele mało znanych odmian warzyw, jak np. brokuły, skorzonera, cukinia. Na niektórych działkach owocowały już borówki kanadyjskie i jęczmyk bezkolcowe.

Działki, to także rekreacja. W tym roku na wczasach, koloniach i półkoloniach wypoczywało tam 700 seniorów i 800 dzieci. (Kas)

Cztery nowe ekspozycje plastyczne

Biuro Wystaw Artystycznych w Łodzi organizuje ostatnio kilka interesujących imprez plastycznych. Onegdaj w Galerii Sztuki przy ul. Wólczańskiej 31 otwarto wystawę prac (malarstwo na szkło) belgijskiej artystki Jany Mateze. Z kolei wczoraj w Ośrodku Propagandy Sztuki w Parku im. Sienkiewicza zaprezentował swoje malarstwo i rzeźbę zakopiański plastyk Henryk Buzrzer. Dziś w Galerii Bałuckiej (Stary Rynek 2) o godz. 17 otwarcie ekspozycji prac Wacława Kondka, której tematem jest w głównej mierze dzielnica Bałuty. W sobotę, 27 bm., otwarcie wystawy malarstwa łódzkiego artysty — Kazimierza Kędzi. (M)

Prace porządkowe u zbiegu ul. Piotrkowskiej i A. Struga

Nareszcie rozpoczęto prace związane z zagospodarowaniem terenu powstałego po wyburzeniu domu u zbiegu ulic Piotrkowskiej i Andrzeja Struga. Aktualnie WPDiM przystąpił do utwardzania terenu, który w całości przykryty zostanie płytami. Staną tam gazony z kwiatami. Prace te, jak również elewacja szczytowych ścian budynku przy ul. Piotrkowskiej 93, mają być zakończone w tym roku. Od strony ul. Piotrkowskiej planuje się też postawienie kiosków „Ruch” i „Toto-Lotka”. Z początkiem przyszłego roku wzdłuż szczytowej ściany posesji przy ul. A. Struga 3 staną stragany i powróci na swoje miejsce minitargowisko. Jak się dowiadujemy, ten sposób wykorzystania terenu jest tylko prowizoryczny. Prawdopodobnie po dwóch latach wybudowany tam zostanie tzw. plombowiec. (S)

Interesująca iniekcja „Pinokia”

Kierownictwo i pracownicy łódzkiego Państwowego Teatru Lalek „Pinokia” zwrócili się do teatrów lalkowych w Polsce z propozycją zorganizowania narady środowiskowej w dniu 1. X. br. o godz. 10. Celem spotkania jest dyskusja nad ważnymi problemami środowiska, a udział w nim wzięliby przedstawiciele teatrów lalek — dyrektorzy i kierownicy artystyczni oraz delegaci zespołów re-

Dla ścisłości

Jak nas poinformowały władze Konstancynowa, powstają tam dwa bloki o 50 mieszkańach, a nie — jak podaliśmy — o 100. Przepraszamy.

Okazja czyni złodzieja

Jak mówi przysłowie, okazja czyni złodzieja. Często takie okazje stwarzają same rodzianki, noszące modne lecz nie zamykające koszyki. Jest to znakomite ułatwienie dla złodziei-kieszonkowców. Nad tym, by ich zapędy powstrzymał czuwa specjalna grupa funkcjonariuszy MO przy KD — Śródmieście, której zadaniem jest właśnie „opieka” nad naszymi koszykami i kieszeniami. M. in. 23 bm. w „Centrum” dwaj milicjanci w cywilu zaobserwowali, jak kraczący się tam chłopiec jednej z kobiet wyciąga z koszyka portfelik, a

W kilku zdaniach

* „W 41 rocznicę polskiego Września” — koncert w wykonaniu artystów Teatru Wielkiego na spotkaniu członków Koła Lekarzy Seniorów — dziś o godz. 18 (ul. Roosevelta 17). * Występ kabaretu „Bi-Ba-Bo” — dziś o godz. 17.30 w Domu Kultury „Lodexu” (ul. M. Buczka 17/19). * Trwają zapisy na dwusemestralne Studium Podyplomowe Inżynierskich Zastosowań Informatyki przy Wydziale Fizyki Technicznej i Matematyki Stosowanej Politechniki Łódzkiej. Kandydaci — legitymujący się co najmniej 2-letnim stażem pracy absolwenci wyższych uczelni technicznych — mogą zgłaszać się do sekretariatu Instytutu Informatyki PE — 90-369 Łódź, ul. Piotrkowska 220, tel. 687-93 i 654-34. Tam również zgłaszając można szczegółowych informacji. (Piom)

GRUŻLICĘ MOŻNA WYLECZYĆ — CHOROBYM PŁUC ZAPOBIEĆ

Wzwiększa się liczba ofiarodawców na organizowaną przez Komitet Obwodowy Samorządu Mieszkańców nr 22 z Bałut loterię fantową, z której dochód przeznaczony zostanie na budowę Szpitala Pediatrycznego w Łodzi. Ostatnie dary na ten cel przekazał WPHW oraz mieszkańcy Domu Kombatananta przy ul. Przyrodniczej 24/26. Od 1 października białoccy społecznicy rozpoczyna sprzedaż losów, a w dniach 24-26 października w SP przy ul. Sowińskiego 50 odbędzie się losowanie. Chętni mogą jeszcze zgłaszać fanty na loterię (tel. 713-42 i 724-79).

Loterie fantowe

Wzwiększa się liczba ofiarodawców na organizowaną przez Komitet Obwodowy Samorządu Mieszkańców nr 22 z Bałut loterię fantową, z której dochód przeznaczony zostanie na budowę Szpitala Pediatrycznego w Łodzi. Ostatnie dary na ten cel przekazał WPHW oraz mieszkańcy Domu Kombatananta przy ul. Przyrodniczej 24/26. Od 1 października białoccy społecznicy rozpoczyna sprzedaż losów, a w dniach 24-26 października w SP przy ul. Sowińskiego 50 odbędzie się losowanie. Chętni mogą jeszcze zgłaszać fanty na loterię (tel. 713-42 i 724-79).

W kilka zdaniach

* „W 41 rocznicę polskiego Września” — koncert w wykonaniu artystów Teatru Wielkiego na spotkaniu członków Koła Lekarzy Seniorów — dziś o godz. 18 (ul. Roosevelta 17). * Występ kabaretu „Bi-Ba-Bo” — dziś o godz. 17.30 w Domu Kultury „Lodexu” (ul. M. Buczka 17/19). * Trwają zapisy na dwusemestralne Studium Podyplomowe Inżynierskich Zastosowań Informatyki przy Wydziale Fizyki Technicznej i Matematyki Stosowanej Politechniki Łódzkiej. Kandydaci — legitymujący się co najmniej 2-letnim stażem pracy absolwenci wyższych uczelni technicznych — mogą zgłaszać się do sekretariatu Instytutu Informatyki PE — 90-369 Łódź, ul. Piotrkowska 220, tel. 687-93 i 654-34. Tam również zgłaszając można szczegółowych informacji. (Piom)

Loterie fantowe

Wzwiększa się liczba ofiarodawców na organizowaną przez Komitet Obwodowy Samorządu Mieszkańców nr 22 z Bałut loterię fantową, z której dochód przeznaczony zostanie na budowę Szpitala Pediatrycznego w Łodzi. Ostatnie dary na ten cel przekazał WPHW oraz mieszkańcy Domu Kombatananta przy ul. Przyrodniczej 24/26. Od 1 października białoccy społecznicy rozpoczyna sprzedaż losów, a w dniach 24-26 października w SP przy ul. Sowińskiego 50 odbędzie się losowanie. Chętni mogą jeszcze zgłaszać fanty na loterię (tel. 713-42 i 724-79).

Loterie fantowe

Wzwiększa się liczba ofiarodawców na organizowaną przez Komitet Obwodowy Samorządu Mieszkańców nr 22 z Bałut loterię fantową, z której dochód przeznaczony zostanie na budowę Szpitala Pediatrycznego w Łodzi. Ostatnie dary na ten cel przekazał WPHW oraz mieszkańcy Domu Kombatananta przy ul. Przyrodniczej 24/26. Od 1 października białoccy społecznicy rozpoczyna sprzedaż losów, a w dniach 24-26 października w SP przy ul. Sowińskiego 50 odbędzie się losowanie. Chętni mogą jeszcze zgłaszać fanty na loterię (tel. 713-42 i 724-79).

Loterie fantowe

Wzwiększa się liczba ofiarodawców na organizowaną przez Komitet Obwodowy Samorządu Mieszkańców nr 22 z Bałut loterię fantową, z której dochód przeznaczony zostanie na budowę Szpitala Pediatrycznego w Łodzi. Ostatnie dary na ten cel przekazał WPHW oraz mieszkańcy Domu Kombatananta przy ul. Przyrodniczej 24/26. Od 1 października białoccy społecznicy rozpoczyna sprzedaż losów, a w dniach 24-26 października w SP przy ul. Sowińskiego 50 odbędzie się losowanie. Chętni mogą jeszcze zgłaszać fanty na loterię (tel. 713-42 i 724-79).

Loterie fantowe

Wzwiększa się liczba ofiarodawców na organizowaną przez Komitet Obwodowy Samorządu Mieszkańców nr 22 z Bałut loterię fantową, z której dochód przeznaczony zostanie na budowę Szpitala Pediatrycznego w Łodzi. Ostatnie dary na ten cel przekazał WPHW oraz mieszkańcy Domu Kombatananta przy ul. Przyrodniczej 24/26. Od 1 października białoccy społecznicy rozpoczyna sprzedaż losów, a w dniach 24-26 października w SP przy ul. Sowińskiego 50 odbędzie się losowanie. Chętni mogą jeszcze zgłaszać fanty na loterię (tel. 713-42 i 724-79).

Loterie fantowe

Wzwiększa się liczba ofiarodawców na organizowaną przez Komitet Obwodowy Samorządu Mieszkańców nr 22 z Bałut loterię fantową, z której dochód przeznaczony zostanie na budowę Szpitala Pediatrycznego w Łodzi. Ostatnie dary na ten cel przekazał WPHW oraz mieszkańcy Domu Kombatananta przy ul. Przyrodniczej 24/26. Od 1 października białoccy społecznicy rozpoczyna sprzedaż losów, a w dniach 24-26 października w SP przy ul. Sowińskiego 50 odbędzie się losowanie. Chętni mogą jeszcze zgłaszać fanty na loterię (tel. 713-42 i 724-79).

Na marginesie pewnej konferencji

Musi być majstrem nie lada twórcą tego bizu-rynego cacka sprzed pięciu tysięcy lat — pasa, składającego się z 8 sznurów paciorków wykonanych z muszli oraz jednego większego paciorka bursztynowego. Wykopany z ziemi ten zaskakująco oryginalny pas po dokonaniu odpowiednich zabiegów kosmetycznych zalsnił pięknym, perłowym blaskiem i mógłby stanowić teraz ozdobę najbardziej wybrednej, współczesnej eleganki...

Znaleziono go w pradawnym kobiecym grobie w Brześciu Kujawskim, gdzie tego lata z ramienia łódzkiego Muzeum Archeologicznego i Etnograficznego prowadził prace badawcze dr Ryszard Grygiel. Tam również odkryto wiele innych ciekawych materiałów zabytkowych z młodziej epoki kamienia: m.in. ułamek skorupy, na której zachował się rysunek wozu naszych prapradków sprzed 4 tys. lat.

Pracownicy muzeum łódzkiego prowadzili ostatnio badania na 10 innych jeszcze stanowiskach w woj. łódzkim, piotrkowskim, sieradzkim, kaliskim i wrocławskim.

Kontynuowane przez mgr Mieczysława Górę badania w rejonie Sulejowa (w Piaskach, Podklasztorzu, Zarzeczynie) przyczyniły się do stwierdzenia, że w okresie od X do XI wieku funkcjonował tu bardzo przemyślny ośrodek produkcji żelaza, o czym świadczą wielka ilość żużli żelaznych. Interesujące były z kolei rezultaty badań prowadzonych przez mgr Ewę Niesiolowską w Mokraczu (woj. piotrkowski). Zachowały się tu relikty obiektów mieszkalnych sprzed 8 tys. lat. Z kolei dr Kępczyński Cyrek przebadał stanowisko w Łykowem (woj. sieradzki), gdzie odkryto pozostałości obywatela z epoki kamienia, z wyjątkowo wielką ilością zabytków krzemienianych.

W Czerchowie — jednym stanowisku na obszarze woj. łódzkiego — przez 5 kolejnych sezonów przeprowadziła gruntowne badania dr Aldona Chmielowska. Dotychczas interesowało ją przede wszystkim tamtejsze wczesnośredniowieczne grodzisko. Ostatnio odkryto przypadkowo w tamtejszej pianicy pozostałości starego osadnictwa.

W wyniku dalszych badań okazało się, że osada ta (z tej samej epoki jak grodzisko, a położona od niego w odległości półtora kilometra), powstała na miejscu dawniej już zamieszkanym — ścisłej mówiąc od końca IV do początku VII wieku.

M.in. wygrzebano tu z ziemi skorupy naczyń glinianych dla laika może niezbyt efektownych, ale mających dla badacza poważne walory, bo świadczące o dawnym, nieprzerwanym zasiedleniu Słowian w rejonie Polski.

Warto podkreślić, że ekipa muzealna przeprowadziła tam badania metodą elektrooporową przy pomocy odpowiedniej aparatury, co pozwoliło ustalić niewidoczne gołym okiem zalegające w ziemi ślady działalności ludzi sprzed wieków. Również w tym roku po raz pierwszy biorą udział w akcji geomorfolog mgr Paweł Marosik przeprowadził wspólnie z dr Krzysztofem Cyrklem i mgr Mieczysławem Górą badania warunków geograficznych, umożliwiających człowiekowi założenie osad w Kochlewie nad Wartą i Zarzeczynie nad Pilicą.

Tak więc tegoroczne prace badawcze pracowników łódzkiego Muzeum Archeologicznego i Etnograficznego wzbogaciły naszą wiedzę o człowieku pradziejowym, zamieszkiującym ten region, a i powiększą zbiory naszego muzeum.

M. JAGOSZEWSKI

OD TURONIA DO COLARGOLA

Dużą atrakcją, nie tylko dla dzieci, jest jedyne w kraju Muzeum Widoków Łalkowych w Łodzi. Powstało ono dzięki współpracy Muzeum Etnograficznego z teatrami łalkowymi i wytwórnią filmową „Se-Ma-For”. Zbiory muzeum obejmują ok. 300 lalek, kukiełek, marionetek pochodzących zarówno z dawnych amatorskich widowisk ludowych, jak i współczesnych. Są tu m.in. XIX-wieczne szpki z mechanicznymi

urządzeniami poruszającymi lałki. Nazwa obecnej ekspozycji „Od Turonia do Colargola” — najlepiej określa charakter prezentowanych zbiorów. W magazynach muzeum znajduje się jeszcze blisko 500 eksponatów przekazanych przez filmowców i teatry łalkowe z innych miast kraju, powiększa się też kolekcja materiałów tekstowych i scenograficznych. W projekcie jest znaczne rozszerzenie muzeum.

Tajemnice wydarte ziemi

Tradycyjnie już, przed rozpoczęciem nowego sezonu artystyczno-kulturalnego kierownictwo Wydziału Kultury i Sztuki Urzędu M. Łodzi zaprezentowało nam, dziennikarzom, główne kierunki swego działania. Jak już pisaliśmy, będzie to: rozwój muzealnictwa, rozwiązywanie problemów wiążących się z upowszechnianiem kultury oraz działania zmierzające do zapewnienia łodzianom atrakcyjnej i godziwej rozrywki. Powróćmy do tej konferencji jeszcze raz...

Rok 1981 — w 50 rocznicę powstania Muzeum Archeologicznego i Etnograficznego — został obwołany „rokiem muzealnictwa łódzkiego”. Jest więc okazją sposobna ku temu, by nie tylko popularyzować zbiory i dorobek tych jakże liczących się w kraju i na świecie placówek, ale i poważnie wreszcie zająć się problemami, z którymi te placówki borykają się od lat. Katastrofalne wręcz warunki lokalowe łódzkich muzeów są przyczyną już nie tylko tego, że większość zbiorów mieści się w ciżmowatych, wzdłużających się, ale i tego, że mimo ogromnych wysiłków pracowników muzealnych w przepelnionych ponad miarę magazynach nieustannie bezpowrotnie dzieła naszej sztuki i kultury materialnej. Zdajemy sobie sprawę, że najbliższy — bardzo trudny ekonomicznie — okres nie jest czasem sprzyjającym do znalezienia funduszy i tzw. mocy przerobowych na wybudowanie koniecznych łódzkim muzeom nowych gmachów, ale trzeba uczynić wszystko, by choć drogą półśrodków ocalić ich zbiory przed zniszczeniem. Od dawna już Wydział Kultury i Sztuki stara się o przejęcie jednego z wielkich komple-

sów państwowych. Przekazanie tego obiektu, przynajmniej doraźnie, rozwiązałoby najbardziej palące problemy lokalowe łódzkiego muzealnictwa. Niechże więc wreszcie zapadną konkretne decyzje, chociażby po to, żeby — gdy przyjdą „lata tłuste” — do postawionych w przyszłości nowych muzealnych budynków było można w ogóle coś wstawić, a nam, łodzianom, nie przypięto etykietyki wandalizm nieuczynił na dobra kultury.

Drugim kierunkiem działania, nakreślonym sobie na czas najbliższy przez administratorów wojewódzkiej kultury, jest doskonalenie modelu upowszechniania. Wiąże się to przede wszystkim z pracą różnorodnego typu domów kultury. Z analizy dokonanej przez Wydział Kultury i Sztuki wynika, że ich rola i funkcje nie spełniają oczekiwań zarówno animatorów życia kulturalnego, jak i mieszkańców. Przyczyn jest wiele. Wśród nich: metody i formy pracy, uboższe wyposażenie, fachowość pracowników, brak rozpoznania potrzeb potencjalnych bywalców, wreszcie głupie decyzje w przeszłości, po których mamy w spadku świeżące pustkami

salony kulturalne w zakładach na Dąbrowiu przemysłowej.

Prezentację zamierzeń postawionych sobie przez wydział u progu nowego roku kulturalnego zamknęła rozmowa o „modelu” rozrywki w mieście. Rodzi się więc teraz pytanie, czy ta rozmowa, której tematem były najważniejsze działania władz kulturalnych województwa przewidziane na najbliższy okres, może satysfakcjonować. Myślę, że tak — choć niejednemu przedstawionemu tu plan działania wyda się nader skromny. Jestem innego zdania. Po pierwsze dlatego, że te trzy kierunki działania — jeżeli potraktować je rzetelnie i konsekwentnie — są próbą uporządkowania i rozwiązania najważniejszych, a zarazem najpoważniejszych problemów kultury masowej w naszym mieście. Po drugie zaś, ta konferencja prasowa usatysfakcjonowała mnie tym... o czym się na niej nie mówiło. A nie mówiło się o sztuce profesjonalnej. Wierzę więc, że administracyjne władze kulturalne pomijając ten temat, dały wyraz temu, iż nie uznurują sobie prawa do dyrygowania i zarządzania sztuką. Sądzę, że plany twórcze rodzą się w gorących debatach toczonych teraz we wszystkich środowiskach twórczych. I mam nadzieję, że dyskusje te przyniosą niedługo efekty na scenach, w księgarniach i salach wystawowych.

JERZY BABOL

„CONSTANS”

Jeśli którykolwiek z polskich reżyserów ma prawo mówić o własnej publiczności, o wcale nie małym gronie odbiorców swoich filmów, to jest nim z pewnością Krzysztof Zanussi. Trafia do widzów czekających na pytania i odpowiedzi gotowych podjąć polemikę na tematy fundamentalne z serią jak żyć, po jakich kryteriach wartości sięgać, jakich znaczeń szukać. Przy tym udało się Zanussiemu uniknąć tonu mentora, który wie najlepiej i bez wahania umiałby udzielić bezbłędnej odpowiedzi. Żeby zakończyć tę wizytówkę twórczości dodam, iż wszystkie filmy tego reżysera zdobyły jednocześnie uznanie w kinomaniach i jurorów, jako że każdy z tytułów uzupełnia informacja o międzynarodowych nagrodach. Ostatnio na listę laureatów wpisał się „Constans” — nagroda jury w Cannes za reżyserię i nagroda jury ekumenicznego, oraz laur na festiwalu gdańskim.

KINMA
PROSTO Z



T. Bradecki w filmie „Constans”.

Wielki dramat małego człowieka nabiera w tym filmie filozoficznych rozmiarów i takich wymaga kategorii. Pytanie o stałość wartości moralnych z wolną przesiadką pasować do szarej codzienności, stało się odwieczne i akademickie. Bo teoria teorii, a życie życiem... Zanussi zaryzykował prezentację młodego człowieka, który godzi się na kliniczny kształt pojęć „dobro” i „zło”. W tym miejscu musi paść określenie: bohater naiwny. Zanussi sam przynajmniej, że tylko taki mógł być, jeśli a priori nie miałby to być bohater tragiczny.

Witek wchodzi dopiero w życie. Poznaliśmy go „w wieku poborowym”. Ten na pierwszy już rzut oka pokorny, grzeszny i dobrze ułożony chłopak od początku nie poddaje się losowi, nie czeka na dopust boży. Sam wybiera swoją drogę, mnożąc nawet stopnie trudności. Chce dorównać ojcu, zmarłemu tragicznie alpinistę. Chce wierzyć w nauki wyniesione z domu. Ufa, że potrafi żyć uczciwie, bo tak trzeba. Z naiwną szerszością nie umie pojąć, że lekarz za łapówkę znajdzie miejsce dla matki w sali szpitalnej. Przez chwilę gotów jest nawet dołączyć do swego katechizmu życiowych reguł i te, że lekarzowi się należy. Zadaje nawet głośno i otwarcie pytanie: ile. Ale szerszość była zbędna. Nie rozumiał reguł gry, codziennej umowności w stylu „potrafię się odwdziżyć”. Brak umiejętności strategicznego działania musi się zemścić. Błędem będzie też próba przeciwstawienia się drobnym machinacjom szefa i kolegów, zarabianych nieuczciwie na zagranicznych wyjazdach służbowych. Postawa Witka godzi w małe interesy kolegów. Uczciwość jest więc zbytecznym balastem. Zatem zrobią wszystko, aby usunąć taką przeszkodę. Dla odbiorcy konkluzja: żywot człowieka uczciwego się nie opłaci, będzie już gotowa. Ale Zanussi każe nam także uczestniczyć w swoich zwycięstwach bohatera. Bo np. dyrekcja wpisuje go na listę uczestników wyjazdu do Kanady, choć wstępnie szef robił wszystko, aby usunąć z grona swoich współpracowników tego, który mówi „nie”.

Te duszna atmosfera codzienności reżyser przebił czystością marzeń, wspaniałością himalajskich szczytów, równie trudnych do osiągnięcia jak z pozoru prozaična życiowa uczciwość. Trening alpinistyczny zdaje się przy tym nie mniej konieczny jak „trening” polegający na koniecznym przeciwstawieniu z ludźmi. Zmagania z przyrodą stawiają jednak człowieka wobec znacznie bardziej czystej walki. Sprawność fizyczna, intelektualna, siła woli — wykluczając przypadek — muszą procentować. Tymczasem kolejne próby przymierzania zasad moralnych do moralności poszczególnych zbiorowości ludzkich zmieniają sens wartości z pozoru stałych. Matematyczna ścisłość na tym polu zostaje zachwiana. Ale nieprzypadkowo są chyba matematyczne zainteresowania Witka. W czystej nauce próbuje znaleźć tytułową stałość.

Bohater ma powody do stresów i dramatów (śmierć matki, prowokacje ze strony kolegów), ale zdaje się mimo wszystko, być dzieckiem szczęścia, znajdującym oparcie w kimś oddanym i ufnym. Lecz gdy już mamy przynajmniej nadzieję na wyprostowanie życiowej drogi Witka, wtedy kolejny „głos” daje o sobie znać. Zanussi wytrącił ostatni argument tym, którzy chcieli uwierzyć, że przynajmniej los nie będzie ślepy, że on swym szczęśliwym zrządzeniem wynagrodzi uczciwość i dobrość bohatera, da szansę zwyciężyć jego wierze. Tymczasem przypadek... Prawidła rachunku prawdopodobieństwa nie dadzą się wykluczyć, usunąć z pola działania.

Na dobrą sprawę Zanussi opowiada prostą historię. Epizod z życia społecznego, złożony z kilku wątków osobistych. Ale... Nie zamierzam szukać nazwy na to, co

RENATA SAS

Amatorskie Konfrontacje Teatralne

W czasie tradycyjnych już „Dni Bałut” rozpoczynają się dzisiaj IV Amatorskie Konfrontacje Teatralne. Spektakle można oglądać w Dzielnicowym Domu Kultury przy ul. Żubardzkiej 3. Dzisiaj w programie: „Interes” — spektakl publicystyczny wyreżyserowany przez B. Wajnerta w Teatrze Poezji z Radomska (godz. 16), „Pretest” zrealizowany przez E. Olszewskiego z zespołem Teatru „Nie” z Technikum Samochodowego w Łodzi (godz. 17.30) oraz „Pytasz się, co to Polska” w reżyserii K. Korbuta-Płonki w wykonaniu Szkolnego Teatru Faktu z Andrzejowa (godz. 20). W piątek i sobotę zostaną przedstawione jeszcze: „Najtrudniej przeżyć jest codziennie” (Ostrołęcka Grupa Teatralna), „Jak pióro płaka” (Teatr Słowa i Ruchu „Decemwir” z Nowego Sącza), „Zaczarowane koło” (Teatr „Zielona Latarnia” z Wrocławia), „Zwierzęta hrabiego Cagliostro” (Teatr Małych Form im. S. Wyspiańskiego z Krasnegostawu), „Przezroczna” (Teatr „Wierbilo” z Kędzierzyna-Koźla) oraz „20 minut z aniołem” (Teatr „Fortuna-80” z Zielonej Góry). W sobotę, ostatni dzień konfrontacji, odbędzie się projekcja filmów poświęconych festiwalom teatralnym.

Konfrontacjom towarzyszą warsztaty teatralne prowadzone przez wybitną artystkę teatru Lidzię Zamkową-Herdegę oraz forum dyskusyjne kierowane przez Andrzeja Czernego. (jb)

nowości WSPÓŁCZESNEK

- Polecamy najnowsze pozycje z zakresu literatury społeczno-politycznej, przypominając równocześnie, iż największy wybór wydawnictw w tej dziedzinie oferuje w Łodzi księgarnia „Współczesna” (al. Kościuszki 106/110);
- E. Dylawski — „Wspólnota nie całkiem europejska”, MON;
- „Praca zbiorowa Techniki organizatorskie. Badania pracy” PWE;
- H. Wieckowska — „Joachim Lelewel”, Czyt.;
- Wł. Lenin — „Rewolucja proletariacka a renegat Kautsky” KIW;
- B. Gliński — „Zarządzanie gospodarką socjalistyczną. Logika postępu”, PWE;
- Cz. Kozłowski — „Zarys dziejów ZWM”, MAW;
- „Carter i jego administracja”, KIW;
- K. Kaczmarek — „Polacy na polach Łużyce”, MON;
- J. Wiatr — „Socjologia stosunków politycznych”, PWN;
- J. L. Pietrzyk — „100 pytań dotyczących mieszkań spółdzielczych”, CZSR;
- „Komunizm a socjaldemokracja. Problemy jedności ruchu robotniczego”, MON;
- M. Korzun — „Kariera wybuchu”, MON;
- „Podstawy gospodarki materiałowej”. Praca zbiorowa, PWE.



Już w sobotę „Simanionkami” T. Wieżana Teatr im. J. Tuwima rozpocznie kolejny swój sezon. Tę czerpiąc z kolorytu dawnych polskich kresów komedię wyreżyserował Janusz Ostrowski w scenografii Jolanty Kłyszcz. Na scenie zobaczymy: M. Szargana, J. Krasunia, A. Błaszczaka, S. Ciesielską, J. Grzegorzczak, S. Mielczarek, S. Sulej i T. Kozusznika. Następnymi premierami w Teatrze im. J. Tuwima będą: „Iwanow” Czechowa w reżyserii J. Machulskiego, który też wystąpi gościnnie w głównej roli, „Antygona” Sofoklesa w reżyserii J. Jasielskiego (od tego sezonu został etatowym reżyserem teatru).

Co zobaczymy w Teatrze im. J. Tuwima

W planie repertuarowym są także: „Me-leager” Wyspiańskiego (reż. T. Pliżkiewicz), „Wakacje z intruzami” E. Nizurkiego (reż. T. Szymański), „Szelmostwa Skapena” Moliere (reż. T. Pliżkiewicz), „Polonez” S. Sity (reż. J. Jasielski) i „Rów” J. Przędziękiego. Jak wiadomo, Teatr im. J. Tuwima występuje w sali Teatru Rozmaitości przy ul. Moniuszki. W starej zaś jego siedzibie przy ul. Kopernika 8 trwa w tej chwili remont, którego celem jest zapewnienie takich warunków bezpieczeństwa w tych pomieszczeniach, by mogły służyć za drugą scenę i widownię teatru. (jb)

Na ekranie Tv



W czwartek, 2 października, w Starym Kinie filmy z Zulą Pogorzelską (na zdjęciu)

Gospodarka - wspólną sprawą

(Dokończenie ze str. 1)

Chciałbym jednak stwierdzić, że czas dyskusji i rozmów spowodował znaczne opóźnienia produkcyjne. Wyniosły one w sierpniu około 38 mld zł. We wrześniu mamy do czynienia z dalszym narastaniem zaległości, które powiększyły się mogą o dalsze 25 mld zł. Podkreślam to, ponieważ sytuacja gospodarcza w istotny sposób warunkuje dziś i warunkować będzie w przyszłości dotrzymanie zobowiązań płacowych i społecznych. Dziełić możemy wszyscy tylko to, co razem wypracujemy.

Trzeba szczerze powiedzieć, że praca w wielu fabrykach odbywa się nadal na niskich obrotach. Nie tylko z powodu trudności zaopatrzeniowych i innych czynników obiektywnych. Decydują o tym również postawy ludzi. Szczególnie niepokojącym zjawiskiem jest rozluźnienie dyscypliny technologicznej, dyscypliny pracy i znaczne osłabienie codziennego jej rytmu. Mamymy wprawdzie wiele przykładów, że zarówno robotnicy jak i średnia kadra kierownicza — majstrów, brygadziści — stawiają na rzetelność i dobrą jakość roboty. Nie jest to jednak praktyka powszechna, obowiązująca wszędzie, w każdym zakładzie. Nie możemy tych faktów ukrywać w sytuacji, gdy na każdym stanowisku pracy decydują się obecnie sprawy dla kraju najważniejsze.

Opóźnienia, o których mówiłem to przecież konkretne wyroby i towary. Mam tu na myśli między innymi węgiel, którego już zabrakło 2,8 mln ton, 135 tys. ton stali,

500 szt. wagonów towarowych, 1465 szt. ciągników, 27 tys. ton nawozów azotowych, 13 tys. ton wyrobów lakierowanych, 46 tys. m. sześci. płyt wiórowych, 600 tys. szt. opon, a również towary bezpośrednio przeznaczone dla rynku, takie np. jak pralki, gdzie opóźnienia sięgają 14 tys. szt., magnetofony — 35 tys. szt. czy obuwie — 2 mln par. Opóźnienia te odczuwa i odczuje każdy z nas, nie tylko w postaci braków w sklepach, ale również zakłóceń w produkcji w gałęziach przetwórczych. Pogłębić one bowiem mogą i tak znaczne trudności zaopatrzeniowe.

Na sprawy rynku musimy patrzeć dziś inaczej niż przed dwoma miesiącami; widzieć ten problem przez pryzmat znacznie wyższego funduszu nabywczego, zwiększonego w rezultacie podwyżek płac, które zgodnie z porozumieniem zawartym w Szczecinie, Gdańsku i Jastrzębiu obejmą wszystkich zatrudnionych, a także o większe dochody emerytów i rencistów.

W wyniku tych działań rozpieczęść towarów wzrasta do ok. 40-50 mld zł. Wypełnienie tej luki jest sprawą podstawową.

Zostały w tej dziedzinie opracowane konkretne prognozy. Dokonałmy szczegółowego przeglądu możliwości produkcyjnych poszczególnych resortów gospodarczych pod kątem zmniejszenia niedoborów artykułów rynkowych. Maksymalna wartość dodatkowych dostaw, przy założeniu rytmicznej i nie zakłóconej pracy oraz poprawy powiązań kooperacyjnych mo-

że wyniesie ok. 18 mld zł. Na kwotę tę składają się m.in. dodatkowe dostawy przemysłu maszynowego (4,5 mld zł), przemysłu maszyn ciężkich i rolniczych (wraz z wstrzymaniem eksportu ciągników ok. 0,5 mld zł), przemysłu chemicznego (ok. 2 mld zł) oraz przemysłu lekkiego, który już wcześniej dokonał istotnego postępu przystosowując się do trudnych warunków surowcowych, a także potrzeb rynku (1,1 mld zł). Również organizacje handlowe wraz z przemysłem drobnym powinny zaoferować dodatkowo towary wartości ok. 6 mld zł.

Zgłoszone przez resorty dodatkowe dostawy na rynek w IV kw. pokazały zmniejszającą lukę towarową, ale jej nie likwidują.

Dalsze uzupełnienie rynku przyniesie może rządowy program oszczędności, zakłada on bowiem m.in. zmniejszenie wydatków reprezentacyjnych, ograniczenie zakupów dla potrzeb administracji i skierowanie tych towarów bezpośrednio do sklepów.

Istnieją więc możliwości dostarczenia do handlu artykułów przemysłowych i żywności w ilościach umożliwiających lepsze zbilansowanie dochodów. Doraźnie bowiem również zwiększyliśmy import żywności — w tym zwłaszcza mięsa — i innych towarów o podstawowym znaczeniu. Głównym jednak warunkiem poprawy sytuacji jest rytmiczna i systematyczna praca całego gospodarki narodowej — tym bardziej, że możliwości importu zależą przede wszystkim od dobrych wyników w eksporcie. W sytuacji gdy w ciągu 3 miesięcy br. zaległości w eksporcie wyniosły ok. 2,5 mld zł, liczenie na dalszy import jest nieréalne.

Mamy również program poprawy sytuacji rynkowej na rok przyszły i na lata następne. Chcemy skoncentrować się na przebudowie struktury gospodarczej tak, aby dostarczać na rynek towary w stopniu odpowiadającym ilości istniejącego tu pieniądza. Jest to proces, a nie sprawa doraźnych decyzji. Problem w istocie — obok przewidzieć systemowych — sprowadza się do rozciągnięcia kryteriów rzetelnej roboty na wszystkich stanowiska w każdym dziale gospodarki narodowej. Musi być jednak towarzyszyć świadomości, że ani najbliższe miesiące, ani nawet rok przyszły nie przyniosą pełnego rozwiązania problemu równowagi rynkowej. Niezbędna jest cierpliwość oraz tworzenie dobrego rynku codzienną pracą, która stanowi tu czynnik najważniejszy.

Chcielibyśmy również aby związki zawodowe, które są reprezentantami ludzi pracy, właściwie ocenili obecną sytuację i ten poważny temat bezpośrednio zależeński między jakością pracy, a jakością bytu potraktowały za swój własny.

Notował: JANUSZ KOTARSKI

W CO INWESTOWAĆ?

Priorytety i ograniczenia

Kształt przyszłorocznego planu jest obecnie w fazie wstępnych rozważań. Rząd rozpatrzył już pierwsze założenia projektu NPSG na 1981 r., poświęcając odrębnie uwagę sprawie która jest w tym aspekcie szczególnie istotna, a mianowicie polityce inwestycyjnej. Inaczej mówiąc chodzi o odpowiedź na pytania: jaki powinien być program inwestycyjny w roku przyszłym i jego rozmiary, z czego należy rezygnować, które przedsięwzięcia traktować w sposób priorytetowy?

Wychodzi się z założenia, że globalne nakłady inwestycyjne w całej gospodarce nie powinny przekroczyć w roku przyszłym 530 mld zł. Oznacza to obniżenie poziomu inwestowania o ponad 140 mld zł w stosunku do 1979 r. i ok. 35 mld zł w porównaniu z rekiem bieżącym. Zrezygnujemy przyjdzie z wielu i to niekiedy dużych przedsięwzięć inwestycyjnych angażujących poważne środki, a wśród nich z tych, które mają za cel rozszerzenie bazy wytwórczej w zakresie maszyn, urządzeń i innego sprzętu inwestycyjnego. Wyśłek powinien być skoncen-

trowany na zadaniach o krótkich cyklach realizacji i przynoszących szybko efekty.

Ustalono cele pierwszoplanowe i takie też kierunki inwestowania. Wyraźne preferencje uzyskuje inwestycja związana z poprawą zaopatrzenia rynku wewnętrznego, zwłaszcza w zakresie żywności, oraz te które warunkują dalszy pomysłowy rozwój gospodarki żywnościowej, jak również mające wpływ na poprawę zaopatrzenia rolnictwa w środki produkcji. Pierwszeństwo otrzymują przedsięwzięcia z dziedziny budownictwa mieszkaniowego, traktowane łącznie ze zbrojeniem terenów oraz z tzw. inwestycjami towarzyszącymi w rodzaju szłoków, przedszkoli, szkół, punktów usługowo-handlowych. Przy ogólnym zmniejszeniu rozmiarów inwestowania, miejsca należywań wadze tematu zajmą zadania inwestycyjne, które mogą w krótkim czasie powiększyć eksport jak również poprawić gospodarkę surowcami i materiałami oraz umożliwić lepsze wykorzystanie surowców wtórnych i odpadowych.

Rożne

MATEMATYKA uczniom, studentom. 51-74-10, mgr Pluskowski. 28662 g

MATEMATYKA, fizyka. Fronczak, 871-10, Narutowicza 131-81. 26134 g

NIEMIECKI 325-30, Minkner, Struga 32. Maszynowe przepisywanie w wszystkich językach. 27634 g

WPIŚY na zaoczną (korespondencyjną) kursy kreslenia technicznych oraz kosztorysowania, przyjmuje, szczegółowych informacji pisemnych udziela „Oświata”, 31-139 Kraków, ul. Spółdzielcza 8 (przedłużenie ul. Slemiradzkiego), zenie ul. Slemiradzkiego, 2410 k

OPIEKUNKI do dziecka poszukuje małżeństwo lekarskie. Tel. 736-33. 26847 g

POTRZEBNA pani do sprzątnięcia. 849-76. 28005 g

21. IX. róg Piotrkowskiej — Zielonęj zginął pies stary, chory, szary, strzyżony, z brodą. Za pomoc w odnalezieniu nagroda. Tagore 3 b/41

WYTEUMIANIE drzwi, ozdabianie oraz zabezpieczanie. 32-42-37, po 15. Błaszczak. 25818 g

BIURO Matrymonialne „Anna” poleca usługi. 50-54 Wrocław, 1, skrytka pocztowa 2954. 2693 k

DZIURKI i guziki wykonuje szybko i solidnie pracownia. Borkowska, ul. Kopcińskiego 48 m. 7. Tel. 848-87. 26744 g

BLOTNIKI z tworzywa — Syrena, Renault, Dacla, Wartburg, Volkswagen, Skoda 100, Moskwicz, Fiat — dorabia Lisowski. 65-81 Michałowice koło Ursusa, 1 Maja 32, tel. 49-45-85. 2705 k

JESTESCIE samotni! — w założeniu rodziny dyskretnie pomoże wam Biuro Matrymonialne „Rodzina” — skrytka pocztowa 55, 71-141 Szczecin 6. 2287 k

REGULACJE zapłonów w Syrenach, Trabantach, Wartburgach oraz czyszczenie wszystkich marek, wykonuje specjalistyczny warsztat samochodowy. Suwalska 24, Supady. 26420 g

MROWKI, pruski, mole — zwalczanie, Aleksander, 81-26-11. 25935 g

MAŁOWANIE, tapetowanie. Kacprzak, tel. 56-77-08, godz. 17-21. 27896 g

USZCZELNIANIE, prace robki okien, montaż zapłonek. Tel. 845-06. Jung. 26785 g

HYDRAULIKA, grzejnictwo, wod.-kan., c.o., usługi z materiałów własnych, przeróbki, modernizacje, nowe — krótkie terminy. Piotrków Tryb., zlecenia tel. 54-62, po 18. 756 k

LICYTACJA

Wydział Finansowy Urzędu Dzielnicowego Łódź — Polesie podaje do wiadomości, że w dniu 29 września br. o godz. 11 w Sądzie Rejonowym Ruchomości w Łodzi przy ul. Naftowej nr 1 — odbędzie się sprzedaż licytacyjna samochodu m-ki „Fiat 125-p”-1500 rok produkcji 1974, nr silnika 16504, nr podwozia 292229, oszacowanego na złotych 40.000. Cena wywoławcza 20.000.

Pojazd powyższy można oglądać w dniach 26 - 27 września br. w godz. 11 - 13 pod wyżej wskazanym adresem.

W przypadku niedojścia do licytacji w pierwszym terminie, druga licytacja odbędzie się w dniu 6 października br. o godz. 11.

Cena wywoławcza w drugim terminie wynosić będzie połowę wartości szacunkowej. 2497-k

ROZPRAWA DOKTORSKA
Dziekan i Rada Wydziału Mechanicznego Politechniki Łódzkiej podają do wiadomości, że w dniu 8 października 1980 roku (poniedziałek) o godz. 12:15 w Sali Konferencyjnej Senatu (Gmach Chemii Ogólnej) — I piętro, ul. Żwirki 36) odbędzie się publiczna obrona rozprawy doktorskiej mgr inż. DARIUSZA SZYMANOWSKIEGO na temat: „Średnie ciśnienie indukowane ładunku w jednocylindrowym silniku czterocylindrowym z zapłonem samoczynnym”.

PROMOTOR: prof. mgr inż. Jerzy Jędrzejowski.

Z rozprawą doktorską i recenzjami zapoznać się można w Czytelnicy Biblioteki Głównej Politechniki Łódzkiej. 2769-k

PRZETARG NIEOGRANICZONY
FABRYKA OSPRZETU SAMOCHODOWEGO
„POLMO”
w Łodzi, ul. Przybyszewskiego 99
OGŁASZA I PRZETARG NIEOGRANICZONY
na sprzedaż n.w. pojazdów:

- samochód m-ki Żuk A11M, rok prod. 1974, nr siln. 344791, nr podw. 190202, stopień zużycia 65 proc., cena wywoławcza 75.250 zł,
- samochód m-ki Fiat 131 Mirafiori 1600, rok prod. 1977, nr siln. 408083, nr podw. 280036, stopień zużycia 40 proc., cena wywoławcza 228.000 zł,
- przyczepa m-ki Sanok D43, rok prod. 1965, nr podw. 250867, stopień zużycia 70 proc., cena wywoławcza 22.500 zł,
- przyczepa m-ki Sanok D43, rok prod. 1965, nr podw. 250788, stopień zużycia 70 proc., cena wywoławcza 22.500 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 6 października 1980 roku o godz. 10 w FOS „Polmo”, ul. Przybyszewskiego 99.

Pojazdy można oglądać w ciągu trzech dni poprzedzających przetarg w godz. 7 - 14 przy ulicy Przybyszewskiego 99.

Wadium na poszczególne pojazdy w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić do kasy FOS „Polmo” najpóźniej do dnia poprzedzającego przetarg.

W przypadku niedojścia do skutku I przetargu, w tym samym dniu przeprowadzony zostanie II przetarg o godz. 12. Cena wywoławcza w II przetargu obniżona będzie zgodnie z przepisami. Wadium z I przetargu zachowuje ważność. Zakład zastrzega sobie prawo odstąpienia od przetargu w całości lub w części bez podania przyczyn oraz nie ponosi odpowiedzialności za ukryte wady pojazdów. Podstawa prawna: zarządzenie ministra komunikacji z dn. 14 kwietnia 1972 roku (MP nr 26, poz. 148 z dn. 2 maja 1972 roku). 2468-k

CIECHOCINEK — wille 5-pokojowa, komfortowa — sprzedam. Oferty „29033” Prasa, Piotrkowska 96.

BLAM, łapki karakulowe, kanadyjskie — sprzedam. Przedziałnia 56 m. 23. 28995 g

Pojazdy

SPRZEDAM „Mercedesa 200”. Tel. 773-46, po 16. 28455 g

KAROSERIE „Fiat 125 p” (1978) po wypadku sprzedam. Tel. 481-73. 27053 g

„125 p” (1968) oraz oprawione roczniki tygodnika „Sportowiec” — sprzedam. Tel. 286-49 lub 53-13-17, po 16. 26942 g

„RENAULTA 17 TL” — sprzedam. Tel. 498-66. 28523 g

OPONY „Dunlop” 205 x 14 sprzedam. Tel. 419-36. 28455 g

PRZYCZEPĘ campingową — kupię. Oferty „27910” Prasa, Piotrkowska 96.

„JELCZA 315” z przyczepą sprzedam. W rozliczeniu przyjmuję samochód osobowy. Warszawa, tel. 45-17-25, godz. 9-16. 28787 g

DUŻĄ przyczepę campingową, przystosowaną do małej gastronomii sprzedam. Gdańsk, tel. 31-79-59, 32-17-83. 2692 k

NOWY model „Mercedesa 200 D” sprzedam. Tel. 419-36. 28454 g

SPRZEDAM karoserię „Fiat 125 MR” po wypadku. Tel. 266-09.

„FIAT 125 p — 1500” (1978) — sprzedam. Tel. 52-80-37. 28499 g

„FIAT 125 p — 1500” (1978) — sprzedam. Tel. 51-13-81. 28860 g

„WARTBURGA 353 W” (1978), ciemnozielony — sprzedam. Tel. 56-12-63, godz. 18-20. 29268 g

Lokale

M-2 lub kawalerki w Łodzi lub okolicy poszukuje. Oferty „27213” Prasa, Piotrkowska 96.

CUDZOZEMIEC lekarz poszukuje 4-5 pokoi z wygodami, telefonem nr 37. Mochnickiego 9/13 m. 30. 29477 g

M-2 lub kawalerkę kupię. Oferty „28104” Prasa, Piotrkowska 96.

SAMOTNY poszukuje niekrepującego pokoju z wygodami lub kawalerki. Oferty „27848” Prasa, Piotrkowska 96.

POKÓJ do wynajęcia dla 2 osób. Tel. 52-81-39. 27051 g

KURS Y NAUCZANIA JĘZYKÓW OBCYCH

różnymi metodami dla dorosłych i młodzieży ORGANIZUJE I PRZYJMUJE zapisy codziennie w godz. 8-18, w soboty 8-16. Okręgowy Oddział KSP „OSWIATA” w Łodzi, ul. Piotrkowska 6, front, II p., tel. 326-24. 2608-k

KURS Y JĘZYKA ANGIELSKIEGO

DLA LEKARZY (STOMATOLOGÓW I MGR FARMACJI)

przygotowujących się do zdawania egzaminu specjalistycznego I i II stopnia, organizuje i przyjmuje zapisy codziennie w godz. 8 - 18, w soboty od 8 do 16

OKRĘGOWY ODDZIAŁ KSP „OSWIATA” w Łodzi, ul. Piotrkowska 6, front, II p., tel. 326-24. 2726-k

KANDYDACY NA WYŻSZE UCZELNIE

Związek Nauczycielstwa Polskiego Zarząd Główny
Ośrodek Usług Pedagogicznych i Socjalnych, filia w Łodzi
ORGANIZUJE I PROWADZI KURS Y

przygotowujące do egzaminów wstępnych na Akademię Medyczną, Politechnikę i Uniwersytet.

Zapisy przyjmuje oraz informację udziela sekretariat i Liceum Ogólnokształcące w Łodzi, ul. Włocławskiego 41, tel. 627-22, codziennie w godz. 8 - 15.

Nauka odbywać się będzie w pracowniach przedmiotowych I LO we wtorki i piątki w godz. 16 - 20.

Zajęcia rozpoczynają się 17 października 1980 roku. 2685-k

KURS Y JĘZYKÓW OBCYCH

ANGIELSKIEGO, NIEMIECKIEGO, FRANCUSKIEGO dla początkujących i zaawansowanych.

Zapisy przyjmuje i informację udziela Sekretariat UR, ul. Piotrkowska 232, tel. 614-54, codziennie w godz. 9-16 (oprócz sobót). 2536-k

KURS Y JĘZYKÓW OBCYCH:

ANGIELSKIEGO, ROSYJSKIEGO, NIEMIECKIEGO, FRANCUSKIEGO

dla początkujących, zaawansowanych oraz przygotowujących do egzaminu państwowego

PROWADZI

STUDIUM JĘZYKÓW OBCYCH ZNP ŁÓDŹ

Zapisy przyjmuje i informację udziela sekretariat przy CKU nr 1, ul. Zeromskiego 26; frety: godz. 16 do 18, soboty: godz. 14 do 16, tel. 338-86.

Dla dzieci i młodzieży: Szkoła nr 14, ul. Wigury 8/16. 2563-k

KURS Y NAUCZANIA JĘZYKÓW OBCYCH

Włodzisławski, tel. 460-12. 26304 g

KURS Y NAUCZANIA JĘZYKÓW OBCYCH

Włodzisławski, tel. 460-12. 26304 g

KURS Y NAUCZANIA JĘZYKÓW OBCYCH

Włodzisławski, tel. 460-12. 26304 g

KURS Y KROJU I SZYCIA I I II STOPNIA

ORAZ

haftu maszynowego I STOPNIA

organizuje

OKRĘGOWY ODDZIAŁ KSP „OSWIATA” w ŁODZI,

ul. Piotrkowska 6, II p., front, pokój 2, tel. 234-94

Kursy prowadzone są w OSZ, ul. Łagiewnicka 53. 2732-k

ROŻNE

21. IX. róg Piotrkowskiej — Zielonęj zginął pies stary, chory, szary, strzyżony, z brodą. Za pomoc w odnalezieniu nagroda. Tagore 3 b/41

WYTEUMIANIE drzwi, ozdabianie oraz zabezpieczanie. 32-42-37, po 15. Błaszczak. 25818 g

BIURO Matrymonialne „Anna” poleca usługi. 50-54 Wrocław, 1, skrytka pocztowa 2954. 2693 k

DZIURKI i guziki wykonuje szybko i solidnie pracownia. Borkowska, ul. Kopcińskiego 48 m. 7. Tel. 848-87. 26744 g

BLOTNIKI z tworzywa — Syrena, Renault, Dacla, Wartburg, Volkswagen, Skoda 100, Moskwicz, Fiat — dorabia Lisowski. 65-81 Michałowice koło Ursusa, 1 Maja 32, tel. 49-45-85. 2705 k

JESTESCIE samotni! — w założeniu rodziny dyskretnie pomoże wam Biuro Matrymonialne „Rodzina” — skrytka pocztowa 55, 71-141 Szczecin 6. 2287 k

REGULACJE zapłonów w Syrenach, Trabantach, Wartburgach oraz czyszczenie wszystkich marek, wykonuje specjalistyczny warsztat samochodowy. Suwalska 24, Supady. 26420 g

MROWKI, pruski, mole — zwalczanie, Aleksander, 81-26-11. 25935 g

OGŁASZA ZAPIS Y

na początkowe, zaawansowane, konwersacyjne, przygotowujące do egzaminu państwowego i na wyższe uczelnie oraz laboratoryjne i przykładowe

KURS Y JĘZYKÓW OBCYCH:
angielskiego, niemieckiego, francuskiego, rosyjskiego, włoskiego i hiszpańskiego.

Zgłoszenia dorosłych i licealistów ostatnich klas przyjmowane są w godz. 16-19 oprócz soboty w TWP, ul. Piotrkowska 68, tel. 301-04 i ul. Włodzkańska 23 (szkoła), natomiast młodzieży w dzielnicowych ośrodkach i przy ul. A. Struga 24 (szkoła), tel. 308-34. 2267-k

UWAGA!

WOJEWÓDZKI UNIWERSYTET ROBOTNICZY ZSMP

organizuje w bież. roku szkolnym kursy języków obcych:

- ANGIELSKI ● NIEMIECKI ● FRANCUSKI ●

dla początkujących i zaawansowanych.

Zapisy przyjmuje i informację udziela Sekretariat UR, ul. Piotrkowska 232, tel. 614-54, codziennie w godz. 9-16 (oprócz sobót). 2536-k

PRZETARG NIEOGRANICZONY
DYREKCJA ZASADNICZEJ SZKOŁY SAMOCHODOWEJ
w Łodzi, ul. Przybyszewskiego 73/75
OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż samochodu m-ki Fiat 125-p — 1500 — podwozie nr 186941, silnik 98775, rok budowy 1973, przebieg 166295 km, zużycie 72 proc., cena wywoławcza 46.607 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 9 października 1980 roku o godzinie 10 w świetlicy szkoły (ul. Przybyszewskiego 73/75).

W przetargu mogą brać udział osoby, które wpłacą wadium do kasy szkolnej w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej do dnia 8 października 1980 roku (ul. Przybyszewskiego 73/75, pok. 37 — parter).

Pojazd oglądać można w dniach od 1 do 8 października 1980 roku w Warsztatach Szkolnych Zasadniczej Szkoły Samochodowej w Łodzi, ul. Heleny 3/5 — Ruda Pabianicka w godzinach od 8 do 12. Szkoła zastrzega sobie prawo odstąpienia od przetargu bez podania przyczyn. Podstawa: zarządzenie ministra komunikacji z dnia 14 kwietnia 1972 roku, Monitor Polski nr 26, poz. 148. 2498-k

